Rok XI. WARSZAWA, dnia 15 Lipca 1936 r. Nr. 14

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI

ś. † p.

STEFAN BIEDRZYCKI

W dniu 12-go lipca b. r. zmarł w Warszawie ś. p. Stefan Biedrzycki, profesor zwyczajny i b. Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w wieku lat 59.

Od Redakcji.

Ś. p. Prof. Stefan Biedrzycki urodził się dn. 2. IX. 1876 r. we wsi Gorzędów, b. gubernji Piotrkowskiej. Wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum filologicznem w Warszawie. Studja akademickie odbywał na wydziale rolnym Instytutu Puławskiego i na Politechnice Warszawskiej. Instytut Puławski ukończył w r. 1899, ze stopniem „uczonego agronoma I kategorji", Politechnikę — w r. 1904, ze stopniem inżyniera-mechanika.

Pracę dydaktyczną rozpoczął w średniej szkole rolniczej E. Rontalera w Warszawie, gdzie wykładał od r. 1905 do r. 1916. Od r. 1907 widzimy Go, jako znakomitego wykładowcę, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (ówczesnego Wydziału Rolnego T. K. N.), gdzie objął katedrę maszynoznawstwa. Był wykładowcą na uniwersytetach w Wilnie i Poznaniu.

Na stanowiskach tych dotrwał do końca życia. W międzyczasie piastuje najwyższe godności rektora i dziekana Wydziału Rolniczego. Pozatem bierze czynny udział na różnego rodzaju kursach rolniczych, jako prelegent i kierownik.

Jako uczony światowej sławy, uczestniczy w różnych kongresach rolniczych, nieomal we wszystkich stolicach Europy.

W pracy społecznej jest niezwykle czynny.

Z ramienia b. Centralnego Towarzystwa Rolniczego był kierownikiem zespołu instruktorów rolnych, oraz kierował Sekcją Oświaty Rolniczej, z należącemi doń szkołami rolniczemi. Był członkiem Komitetu Muzeum Przemysłu i Handlu, członkiem Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego, jednym z założycieli T-wa Oświaty Rolniczej, radcą w Warszawskiej Izbie Rolniczej z nominacji Ministerstwa Rolnictwa i R. R., oraz członkiem Instytutu Naukowej Organizacji.

Za zasługi odznaczony został komandorją Orderu „Polonia Restituta".

Zgasł człowiek niepospolity.

Jako doskonały znawca zawodu rolnika i wybitny uczony, ś. p. Prof. Stefan Biedrzycki oddał ogromne usługi rolnictwu polskiemu, zarówno na niwie nauki rolniczej, jak i społecznej.

Przez cały swój żywot był niestrudzonym bojownikiem o lepszą przyszłość rolnictwa. W Zmarłym Polska traci wysoce zasłużonego obywatela, a rolnictwo polskie — jednego z najwybitniejszych przedstawicieli.

Cześć Jego pamięci!

TREŚĆ.

Kasy targowe.

W pierwszej części artykułu, poświęconego Kasom Targowym, wyraziłem pogląd, iż powoływanie nowych instytucyj, mających służyć organizacji rynku, powinno być uzasadnionem: a) albo tem, że przyczynią się one do lepszego wykonywania zadań przez już istniejące instytucje, b) albo te zadania będą spełniały lepiej, c) lub wreszcie podejmą zadania, których istniejące jednostki wykonywać nie mogą. W tym toku rozumowania, pragnę prześledzić stosunek kas targowych do już istniejącego na naszym rynku mięsnym systemu organizacyjnego.

Przedewszystkiem, pragnę zastanowić się nad współdziałaniem pomiędzy kasami targowemi, a Giełdami Mięsnemi. Analiza tego zagadnienia o tyle jest trudna, że obydwie te instytucje przejęte zostały przez organizacje naszego rynku mięsnego z zupełnie różnych wzorów zagranicznych. I tak giełdy mięsne istniały w Rosji przedwojennej, rozpowszechniły się w Stanach Zjednoczonych i spotykane są w organizacji rynku niemieckiego. Kasy targowe natomiast są organizacją typową dla rynków dawnych Austro-Węgier.

O ile mi wiadomo, nie mamy przykładu zagranicznego, w którym na jakimś rynku moglibyśmy prześledzić współdziałanie tych dwu instytucyj, to zn. giełdy mięsnej i kasy targowej.

W dotychczasowych naszych doświadczeniach, które byłyby przy rozplanowaniu tego problemu najbardziej miarodajne, mamy jedynie na rynku warszawskim przykład istnienia obok siebie kasy targowej i giełdy mięsnej. Z uwagi jednak na krótki stosunkowo okres działalności tych obu instytucyj, oraz na specjalne warunki, panujące na rynku warszawskim, opieranie wniosków na tym jednym przykładzie nastręcza poważne trudności. Przeanalizowanie postawionego zagadnienia wymaga sprecyzowania głównych zadań, jakie ma do spełnienia w organizacji rynku mięsnego giełda mięsna. Sądzę, iż podstawowe zadania giełdy dadzą się streścić w sposób następujący: a) klasyfikacja towaru, w celu stworzenia słusznych podstaw do określania właściwej ceny za daną sztukę żywca, b) notowania cen i rejestracja tranzakcji, c) stworzenie zdrowego aparatu handlowego, d) zracjonalizowanie obrotów handlowych. W ramach tego artykułu nie mogę wchodzić w szczegółowe omawianie metod i zakresu działalności giełd mięsnych.

Powyższe zdefinjowanie zadań giełd daje nam możność zestawienia jej z kasą targową i ustalenia podstaw wzajemnej współpracy obu tych instytucyj. I tak, w zakresie niezmiernie ważnej czynności, za jaką uważam przeprowadzanie klasyfikacji towaru, kasa targowa miałaby możność zaledwie w małej części zająć miejsce giełdy mięsnej.

Klasyfikacja takowa mogłaby być praktycznie dokonywana jedynie w ramach obrotów komisowych kasy, prowadzonych na zlecenie producentów rolnych lub hurtowników prowincjonalnych. W zakresie notowań cen i rejestracji tranzakcji kasa targowa posiada większe możliwości zajęcia miejsca giełdy. Wymagałoby to, co prawda, ustanowienia przymusu rozrachunku za tranzakcje dokonywane na danym targowisku przez kasę targową.

Są jednak i w tym zakresie momenty, przemawiające raczej na korzyść giełd mięsnych.

Więc po pierwsze: w razie prowadzenia notowań cen przez kasę targową, występuje ona zawsze jako jedna z jednostek biorących udział w

obrocie, co może ujemnie odbijać się na prowadzonej ewidencji cen. W przeciwieństwie do tego, giełda jest instytucją objektywną i autonomiczną, co zapewnia nam, iż na kształtowanie się notowanych cen nie mają wpływu żadne uboczne tendencje ani zarządzenia. Podkreślić pozatem należy, iż w giełdzie reprezentowani są producenci, kupcy, przedsiębiorcy i konsumenci, co powoduje, iż notowane przez nią ceny nie są wyrazem subjektywnych jednostronnych poglądów, a kształtują się w wyniku ścierania różnych interesów.

Pozostają nam następne odcinki działalności giełd mięsnych, jak stworzenie zdrowego aparatu handlowego oraz racjonalizacja obrotów handlowych. Na tym odcinku kasy targowe mają możność jedynie pośredniego oddziaływania. Giełdy mięsne natomiast działają tu energicznie i bezpośrednio przez podnoszenie poziomu etycznego kupców, posługując się swemi organami dyscyplinarnemi i szeregiem rygorystycznych przepisów wewnętrznych, przez podniesienie poziomu techniki handlowej, przez rozstrzyganie w szybkiem tempie sporów, wynikających z tranzakcyj, przy pomocy sądów rozjemczych, uwzględniających w wysokim stopniu momenty fachowe. Otóż kasy targowe nie mają, według mego przekonania, żadnych możliwości przejęcia, chociażby w części, tych tak ważnych i skomplikowanych czynności. Mogą one, co prawda, pośrednio w drodze swojej polityki kredytowej, oraz na drodze konkurencji z prywatnym kupiectwem przez prowadzenie czynności komisjowych, osiągnąć w pewnej mierze te rezultaty, jakie w sposób znacznie prostszy i szybszy osiągają giełdy. Stan jednak naszego rynku, oraz poziom większości naszego elementu handlującego wymaga stosowania środków zdecydowanych, jakiemi w danym wypadku rozporządzają niewątpliwie giełdy, a nie kasy targowe.

Zastanówmy się skolei w jakim stopniu i które z czynności kas targowych mogą prowadzić giełdy mięsne. Powołując się na przykład giełdy mięsnych w Ameryce (istnieje tam 67 zarejestrowanych giełd mięsnych), podkreślić należy, iż spełniają one tam wszystkie funkcje, przypadające w naszych warunkach zarządowi targowiska, funkcje spedytorskie, spełniane przez większość kas targowych w Europie, oraz prowadzą spasanie bydła we własnych fermach, co w formie swojej różni się od działalności kas targowych na odcinku finansowania opasu, w założeniu jednak swem ma te same zadania. Bardziej ciekawem jest dla naszych warunków przykład giełdy mięsnej w Lublinie. Otóż giełda ta przez prowadzenie t. zw. tranzakcyj zleceniowych rolniczych, spełnia b. zbliżoną rolę do kasy targowej na odcinku działalności komisowej. Jestem również poinformowany o poczynaniach giełdy lubelskiej na odcinku finansowania obrotu. Giełda ta dąży do uruchomienia sekcji finansowej, zadaniem której byłoby udzielanie taniego kredytu członkom giełdy. Jakkolwiek działalność giełdy lubelskiej jest oceniana pozytywnie przez zainteresowane grupy gospodarcze, to jednak, mojem zdaniem, nie stanowi ona przekonywującego przykładu o możności zastąpienia na rynku kas targowych.

Wypadek ten jest możliwym na mniejszym rynku, posiadającym charakter raczej wysyłkowy, pośredniczącym pomiędzy producentem, a ostatecznym rynkiem zbytu. Odnośnie projektu tamtejszej giełdy co do działalności kredytowej, to musimy sobie zgóry uprzytomnić, że posiadać ona może raczej charakter samopomocy branżowej i nigdy nie osiągnie ani roli, ani rozmiarów działalności kredytowej, prowadzonej przez kasy targowe. Reasumując, wydaje mi się, iż kasy targowe i giełdy mięsne posiadają samodzielne, odrębne zakresy działania. W wypadku istnienia obu instytucyj na jednym rynku możemy mówić o ich współdziałaniu, o wzajemnem przyczynianiu się do lepszego wykonywania swych zadań, nie możemy natomiast zakładać możliwości przejęcia przez kasę lub giełdę całokształtu czynności, powierzonych obu instytucjom. Na zakończenie swych rozważań nad stosunkiem wzajemnym giełd mięsnych i kas targowych, pragnąłbym zastanowić się nad tem, która z tych instytucyj, w dzisiejszym naszym systemie, jest bardziej potrzebną. Chciałbym tu wskazać na to, że notowania cen i rejestracja tranzakcyj uregulowane są w rozporządzeniu wykonawczem M. P. i H. z dn. 14. III. 1936 r. D. U. Nr. 19 poz. 161 do rozporządzenia Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r.

Nie chcę na tem miejscu rozpatrywać jaki system lepiej tę sprawę załatwia; czy giełda mięsna, czy komisje notowań cen i rejestracji tranzakcyj, przewidziane w wspomnianym wyżej rozporządzeniu. Faktem jednak jest, że rozporządzenie to zamyka niejako okres powstawania giełd mięsnych, o ile zadania ich będziemy wiązali przedewszystkiem z notowaniem cen i rejestracją tranzakcyj.

Nadmienić tu również wypada, że komisje notowań cen mają oprzeć swe prace na jednolitej dla całego kraju nomenklaturze towaru. Praktyczne stosowanie tej nomenklatury w tranzakcjach targowiskowych da się, w mojem przeko-

naniu, osiągnąć na drodze odpowiedniego ujęcia regulaminów targowiskowych, które nakazywałyby obowiązek klasyfikacji towaru przed rozpoczęciem targu. Wspomniane już wyżej rozporządzenie Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. przewiduje również rozprowadzenie obowiązku rejestracji handlujących. Otóż zestawienie tego przepisu z odpowiedzialną organizacją nadzoru targowiskowego, dałoby możność rozwiązania na innej drodze tych zadań, które prowadzą obecnie giełdy mięsne w zakresie wytwarzania zdrowego aparatu pośrednictwa. Podkreślenie powyższych faktów wskazuje na to, iż w konsekwencji założeń rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 27. X. 1933, przy koniecznem zresztą uzupełnieniu niektórych jego postanowień (nadzór i rejestracja handlujących) linja rozwojowa organizacji naszego rynku mięsnego raczej zamyka dalszy rozwój giełd mięsnych, stwarzając niejako w stosunku do giełd aparat zastępczy z komisyj notowań cen, nadzoru targowiskowego i rejestracji handlujących. Probując przeprowadzić podobną analizę w odniesieniu do kas targowych muszę stwierdzić, iż ja osobiście nie widzę żadnych możliwości zastąpienia ich przez jakiekolwiek inne instytucje.

Może tu coprawda wchodzić w grę instytucja komisjonerów przysięgłych, przewidziana zresztą również w wspomnianem wyżej rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dn. 27. X. 1933 r., jednak jedynie na odcinku komisjowej działalności kas targowych. Natomiast tak podstawowa funkcja kas, jak finansowanie obrotu, nie może być, w mojem przekonaniu, podjęta i przeprowadzona z tem nastawieniem i w tych rozmiarach, jak to robią kasy targowe przez żadne inne intsytucje zastępcze. I jeszcze jedna uwaga, mająca według mnie w obecnym okresie doniosłe znaczenie dla naszego rynku mięsnego. Na tych rynkach, gdzie funkcjonuje giełda mięsna, powstanie kasy targowej, obok istniejących z natury rzeczy uprawnień, przysługujących zarządowi targowiska i rzeźni, stwarza na rynku wielotorowość w nakładaniu założeń polityki handlowej danego rynku oraz wielotorowość w kierowaniu organizacją i działalnością całego aparatu rynkowego. Wydaje mi się rzeczą konieczną stworzenie warunków, zapewniających najściślejszą koordynację prac zarządu targowiska i rzeźni, giełdy i kasy targowej. Jakiekolwiek rozbieżności w działaniu tych jednostek rynkowych dadzą najgorsze rezultaty dla interesów wszystkich gospodarczo zainteresowanych grup, biorących pośredni lub bezpośredni udział w obrocie rynkowym.

Przechodzę skolei do omówienia stosunku kas targowych do komisjonerów prywatnych. Jest to zagadnienie poważne, zwłaszcza wobec dotychczasowego stanowiska samorządu rzemieślniczego wobec kas targowych. Samorząd ten stoi na stanowisku ograniczenia kas targowych wyłącznie do działalności kredytowej z tem, że cała działalność komisowa miałaby być prowadzoną tylko przez komisjonerów prywatnych. Wydaje mi się, iż stanowisko to, zadeklarowane zresztą przez samorząd rzemieślniczy na posiedzeniu Głównej Komisji Targowiskowej, poświęconemu sprawie kas targowych, jest stanowiskiem jednostronnem i pozbawionem dostatecznych podstaw. Zrozumiałem jest dla mnie, że zainteresowania naszego rzemiosła na odcinku kas targowych dotyczą przedewszystkiem ich czynności kredytowych. Nie należy natomiast zapominać o tem, że zainteresowania rolnictwa dotyczą właśnie przedewszystkiem działalności komisowej kas targowych. Jestem przekonany, że zaspokojenie przez kasy targowe potrzeb obu tych grup, rzemiosła i rolnictwa, w niczem ze sobą nie koliduje, dając pozatem kasie możność oparcia rozwoju swych prac na zdrowych zasadach.

Należy pozatem pamiętać o tem, że podjęcie w naszych warunkach przez kasy targowe wyłącznie działalności kredytowej, z pominięciem komisu, czyli z pozbawieniem kas czynnej roli w obrocie rynkowym, naraziłoby je na ryzyko utracenia w krótkim czasie całego swego kapitału. Czy wyrażone wyżej stanowisko wyklucza istnienie na rynku, obok kas targowych, komisjonerów prywatnych? Według mego przekonania nie.

Rozumiem, że wyłączność kas targowych w zakresie komisu na rynku zwierząt i mięsa nie powinniśmy wysuwać jako zasady. Monopol kasy targowej, tak jak każdy monopl, napewno nie będzie stanowił momentu dodatniego w organizacji i sprawności ich działania. Rozumiem, iż nie jest zadaniem kas targowych objęcie całego obrotu żywcem i mięsem na naszym rynku. W miarę usprawnienia organizacji rynku, powinny kasy oddawać coraz większą część obrotów w ręce komisjonerów prywatnych, zachowując dla siebie rolę sprawdzianu ich działalności oraz możność każdorazowej ingerencji czynnej w wypadkach koniecznych, wymaganych przez rynek.

Co do stosunku kas targowych do komisyj notowań cen, to zgodnie z poprzedniemi rozważaniami, widzę możliwość przejęcia przez kasy zadań tych komisyj. Wydaje mi się jednak zdrowszem pozostawienie zadań notowania cen i rejestracji tranzakcyj specjalnym komisjom.

Przechodzę skolei do następnego punktu artykułu, a mianowicie do podsumowania swoich rozważań nad zagadnieniem kas targowych w celu ustalenia główniejszych zasad, w oparciu o które powinna być, w mojem przekonaniu, skonstruowana nasza ustawa o kasach targowych.

W oparciu się o analizę zadań kas na rynku mięsnym, uważam za konieczne wyraźne określenie charakteru kas targowych jako instytucyj użyteczności publicznej. Dopiero takie określenie kas targowych może nam dać pewność całkowitego spełnienia ich roli w organizacji rynku mięsnego. Przechodząc do sprawy powstawania kas targowych na poszczególnych rynkach, uważam za niemożliwe określanie przez ustawę obowiązku lub nakazu powoływania kas na tych lub innych rynkach. Ustawa powinna przewidzieć jedynie zezwolenie władz na organizację kasy targowej na danym rynku, z tem, że zezwolenie to nastąpi po wysłuchaniu opinji właściwych Izb samorządu gospodarczego i samorządu terytorjalnego.

Statuty kas targowych powinny również podlegać zatwierdzeniu władz. Ustawa powinna pozatem określić stosunek kas targowych do posiadaczy uprawnień targowiskowych oraz do innych instytucyj, służących organizacji rynku. Kasy targowe powinny, w mojem przekonaniu, posiadać własną osobowość prawną. Co do zakresu działalności kas targowych, ustawa powinna przewidzieć: a) możność prowadzenia przez nie działalności kredytowych w zakresie finansowania obrotu żywcem i mięsem przez udzielanie pożyczek na zakup zwierząt, mięsa i t. d., przez finansowanie opasania zwierząt rzeźnych u producentów, udzielanie zaliczek pod zastaw zwierząt, udzielanie zaliczek na towar przysłany do komisowej sprzedaży; b) możność prowadzenia komisu w zakresie kupna i sprzedaży zwierząt rzeźnych, mięsa, ubocznych artykułów uboju i t. d.; c) możność prowadzenia czynności, związanych z obrotem żywcem i mięsem, jak i czynności spedycyjne, ubezpieczenia, inkasowanie należności i t. p.

Poruszam niewątpliwie tylko ważniejsze czynności kas targowych. Ustawa nie może w sposób sztywny określać lub ograniczać zakresu ich działalności. Wyobrażam sobie, iż nowopowstające kasy w początkach swej działalności podejmować będą stosunkowo wąski zakres działania z tem, iż w miarę rozwoju mogą ten zakres rozszerzać. Wychodząc z założenia obsługiwania przez kasy interesu wszystkich zainteresowanych grup gospodarczych, należy przewidzieć wspólny udział zakładania kas tych wszystkich grup. Założycielami kas mogą być osoby prawne i fizyczne. Chodzi jednak o zagwarantowanie w ogólnej sumie kapitału zakładowego zdecydowanej przewagi dla osób prawnych, o charakterze instytucyj publicznych, spółdzielni rolniczo - handlowych lub przetwórczych i t. d. Uważam, iż stosunek sił wewnętrznych, reprezentowany przez poszczególne grupy kapitału w kasie targowej, powinien być zatwierdzany przy organizacji kasy przez odnośne władze.

Z uwagi na specjalne zadania kas targowych, powinny im przysługiwać specjalne uprawnienia. Uprawnienia te dotyczyłyby: a) prawa wyłączności w przeprowadzaniu rozrachunku z tranzakcyj dokonywanych na rynku mięsnym, będącym siedzibą kasy, b) przywilejów w zabezpieczeniu pretensyj kasy targowej, wynikających z finansowania obrotu.

Rozumiem, iż istniejące kasy targowe powinny dostosować swe zasady organizacyjne i zakres swej działalności do postanowień przewidywanej ustawy o kasach targowych. Wydaje się koniecznem ramowe ujęcie ustawy z tem, że w drodze rozporządzeń właściwych ministrów uregulowane zostałyby takie sprawy, jak organizacja władz kasy, kontrola nad działalnością kas, określenie minimum kapitału zakładowego, zasady gospodarki finansowej kas targowych, wysokość pobieranych opłat za czynności kas i t. d. [1]).

Na zakończenie artykułu chcę podać szereg danych informacyjnych o kasach targowych za granicą, zaczerpniętych z referatu Głównego Inspektora Targowiskowego J. Wojtyny, wygłoszonego na jednym z posiedzeń Głównej Komisji Targowiskowej. Otóż z zebranych materjałów wynika, że kasa targowa w Pradze zorganizowana jest w formie sp. z o. o., kasy w Budapeszcie i Debrecenie — w formie spółek akcyjnych. Udziałowcami kasy targowej w Pradze są: miasto w 52% kapitału zakładowego, Bank Rzeźnicko - Wędliniarski w 32%, oraz czeskie towarzystwo rolnicze w 16%. Kasa targowa w Budapeszcie posiada kapitał zakładowy w wysokości 4 milj., przyczem wysokość akcji wynosi 10 pengö. Akcje są imiennie rejestrowane. Dane, dotyczące organizacji władz Kas Targowych, zebrane są tylko dla Kasy w Pradze i Budapeszcie. Organizacja władz Kasy Targowej w Pradze jest następująca: Kasą kieruje Zarząd, składający się

[1]) W ustaleniu podanych wyżej zasad posługiwałem się między innemi materjałami Głównej Komisji Targowiskowej Nadzorczej.

z 7 osób. Z liczby tej 4 osoby mianuje miasto, 3 wybiera Walne Zgromadzenie. Pozatem władzami Kasy są Walne Zgromadzenie udziałowców i Rada Nadzorcza. Oprócz tego funkcjonuje Komitet Wykonawczy Zarządu, Dyrekcja i Komisja Rewizyjna.

Kasa Targowa w Budapeszcie posiada następującą organizację władz: Walne Zgromadzenie, Radę Nadzorczą i Dyrekcję. Co do zakresu działalności zdołano zebrać następujące informacje. I tak, Kasa Targowa w Debrecenie działa na zasadzie umowy z miastem, zatwierdzonej przez władze państwowe. Kasa pełni następujące funkcje:

a) pośredniczy w obrocie pieniężnym przy tranzakcjach trzodą, inkasuje i wypłaca należności za trzode oraz wszelkie opłaty, podatki i t d.

b) załatwia wszelkie czynności związane z wpędem i przywozem zwierząt na terenie targowiska i rzeźni,

c) udziela zaliczek i kredytów rolnikom, tuczarniom, kupcom, komisantom i przetwórcom,

d) wykonuje czynności komisowe w obrocie trzodą i produktami uboju trzody,

e) wykonuje wszelkie inne czynności, związane z działalnością wymienioną w poprzednich punktach, o ile to nie jest sprzeczne ze statutem i z umową z miastem, wydaje np. zaświadczenia ubojowe i t. d.

Do zakresu działalności Kasy Targowej w Budapeszcie należy: a) udzielanie kredytów i zaliczek właścicielom zwierząt, hodowcom, rolnikom, tuczarniom, kupcom, rzeźnikom i t. d. oraz udzielanie kredytów komisantom bydła i trzody.

b) prowadzenie czynności komisowych,

c) przeprowadzanie rozrachunków z prawem wyłączności,

d) spęd i znakowanie zwierząt z prawem wyłączności i wszelkie związane z tem czynności,

e) czynności bankowe.

Dla bliższej charakterystyki działalności Kasy Targowej w Budapeszcie podaję niżej szereg informacyj, zaczerpniętych ze sprawozdania Kasy za r. 1930.

W 1930 r. fundusz rezerwowy wynosił 168.000 p.

Podział kredytów:

Rolnictwo i tuczarnie	6.8 milj. p.
Przetwórstwo mięsne	4.5 „ „
Kupcy i komisanci	4.2 „ „
Miasto i jego zakłady	1.6 „ „
Instytucje pieniężne i różni	1.3 „ „
razem	18.4 milj. p.

Pokrycie:

Hipoteczne	3.6 milj. p.
Towarowe	1.1 „ „
Papierami	0.1 „ „
Kredyt osobisty	5.9 „ „
Przedsiębiorstwa własne	4.4 „ „
razem	15.1 milj. p.

Pewne grupy osób chcąc korzystać z kredytu muszą się *zrzeszać w stowarzyszenia*, które solidarnie gwarantują zwrot pożyczki.

Zrzeszenie takie liczyło 806 członków. Zadłużenie wynosiło 423 tys. p.

Ponadto kasa rozdzieliła z funduszów miejskich między 1.500 handlarzy z hal targowych sumę 340 tys. p. (Fundusz ten był bezpłatnie administrowany, a ryzyko ponosiło miasto).

Spowodu spadku cen zwierząt Kasa poniosła duże straty na kredytowaniu tuczarni. Kredyty te zostały wskutek tego ograniczone do minimum. Wzamian za to rozbudowano finansowanie tuczenia zwierząt oddanych kasie w komis. Przy końcu 1930 r. Kasa miała w swoich tuczarniach ponad 3.000 tys. sztuk trzody. Wyasygnowała na ten cel 433 tys. p. Wciągu całego roku na tuczeniu znajdowało się 21.281 sztuk.

Lombard tłuszczów, słoniny i mięsa był w 1930 r. mało rozwinięty, ponieważ pomyślna konjunktura wywozowa ułatwiała zbyt zagranicą. W końcu roku kredyt lombardowy wynosił zaledwie 190 tys. p.

Obroty targowe wyrażają się cyfrą 675 tys. zwierząt rzeźnych. Łączna ich wartość wynosiła 115 milj. p. Przeciętna wartość obrotu targowiskowego w latach 1908—1930 wynosiła 153 milj. p.

Z działu komisowego dochody w 1930 r. wynosiły zaledwie 31 tys. p. W roku 1931 obroty komisowe wynosiły 21 tys. sztuk, a w roku poprzednim 31 tys. sztuk.

W odniesieniu do Kasy Targowej w Wiedniu należy podkreślić organizację dowozu, kredytowania i sprawę rozrachunku.

Kasa Targowa i jej ajenci są urzędowo ustanowionemi organami pośrednictwa. Nie ma ona jednak prawnie wyłączności i obok kasy pracują prywatni komisjonerzy koncesjonowani. Kasa pracuje za pośrednictwem ajentów, ustanawianych przez gminę miejską w drodze konkursu, jako władzę przemysłową. Komisjonerzy są zatwierdzani przez władzę państwową. W zakresie działalności kredytowej kasa posiada wyłączność. W wyniku tego, towar na rynku wiedeń-

skim może być zakupiony albo za gotówkę, albo na kredyt Kasy Targowej. Kasa Targowa udziela kredytów rzeźnikom i wędliniarzom w wysokości 2-tygodniowego zapotrzebowania pierwszych i 6-tygodniowego drugich. Termin na jaki udzielane są te kredyty wynosi dla rzeźników dwa tygodnie, dla wędliniarzy sześć. Podania o kredyt opinjuje specjalny organ doradczy Kasy Targowej. Jako pokrycie kredytu, kasa przyjmuje weksle gwarancyjne. Kasa udziela również kredytu pod zastaw towaru. Dostawcom zwierząt Kasa udziela zaliczek.

Rozrachunek za dokonywane tranzakcje jest zorganizowany przez Kasę Targową na następujących zasadach: przy sprzedaży bez pośrednictwa Kasy sprzedawca wypełnia specjalny formularz i oddaje go nabywcy przed zważeniem. Obaj zgłaszają tranzakcję u specjalnego funkcjonarjusza Kasy przy wadze.

Funkcjonarjusz ten wystawia zaświadczenie sprzedaży w dwóch egzemplarzach: dla Kasy i dla nabywcy. Zaświadczenie to upoważnia jednego do zainkasowania należności, drugiego do wyprowadzenia towaru po uiszczeniu ceny kupna. Przy sprzedaży za pośrednictwem Kasy, agent Kasy i nabywca meldują tranzakcję funkcjonarjuszowi przy wadze, a ten wystawia jak poprzednio, „zaświadczenie sprzedaży".

Następnie nabywca wpłaca cenę kupna do kasy.

Sprzedawca otrzymuje należność *natychmiast* po okazaniu „zaświadczenia sprzedaży", które otrzymał od funkcjonarjusza przy wadze.

Jeśli nabywca nie wpłaci należnej sumy w ciągu 24 godzin, to Kasa ma prawo zwierzęta sprzedać.

Przy sprzedaży na kredyt tranzakcja musi być w analogiczny sposób zgłoszona do Kasy. Jeśli zgłoszenie nie nastąpi w ciągu 24 godzin, lub zwierzę nie zostanie odebrane — Kasa ma prawo sprzedaży zwierzęcia.

Wyprowadzenie zwierząt możliwe tylko po wpłaceniu należnej ceny kupna, lub po zgłoszeniu kupna na kredyt.

Kasa Targowa w Debrecenie prowadzi swoje czynności komisowe bez prawa wyłączności, pracując obok komisjonerów prywatnych.

Jeśli nabywca zamawia towar w Kasie, to musi zgóry wpłacić przybliżoną cenę. Dopuszczalne są wyjątki od tej zasady.

Komisanci prywatni są koncesjonowani przez Kasę po uprzedniem zaopinjowaniu przez cechy rzeźnicze lub organizacje rolnicze i za zgodą miasta. Kasa nie odpowiada za ich działalność. Prywatni komisanci płacą Kasie 2% od zapośredniczonych transakcyj.

Sprzedaż na własną rękę jest dopuszczona, musi być jednakże uprzednio zgłoszona Kasie Targowej.

W zakresie działalności kredytowej Kasa w Debrecenie również nie posiada prawa wyłączności. Kasa wypłaca zaliczki po wysłaniu towaru, a nawet przed jego wysłaniem. Jeśli towar zaliczkowany nie zostaje nadesłany, to opłaty targowe i inne są pobierane tak, jakby dostawa doszła do skutku. Kredyt dla zakupujących towar ma charakter personalny lub jest udzielany pod zastaw towaru.

Rozrachunek przez Kasę za dokonane tranzakcje jest przymusowy. Kasie przysługuje:

a) prawo potrącania swoich należności przed wypłaceniem ceny kupna,

b) prawo zastawu na trzodzie do wysokości należnych jej sum — nawet w wypadku upadłości klijenta,

c) prawo zatrzymywania wszelkich ruchomości.

Kasa przejmuje w swoje ręce wszystkie zwierzęta nadchodzące na targowisko.

Jeśli komisant prywatny dokona sprzedaży, to Kasa przyjmuje i wypłaca całą sumę, odpowiadającą cenie, nie uwzględniając żadnych potrąceń na rzecz komisanta. Rozliczenia z tytułu prowizji i t. p. między komisantem a jego klijentem następują poza Kasą.

Wypłata ceny sprzedażnej następuje dopiero po wpłaceniu odpowiedniej sumy przez nabywcę, a nie natychmiast, jak w Wiedniu.

Wszelkie wypłaty poza Kasą są nieważne i muszą być uiszczone po raz drugi w Kasie.

Na tem zmuszony jestem, z braku szczegółowych materjałów, zakończyć informacje o organizacji i działalności Kas Targowych zagranicą. Zdaję sobie sprawę z tego, że są one bardzo niewystarczające. Wydaje mi się, że przed ostatecznem opracowaniem naszej ustawy o Kasach Targowych, byłoby ze wszechmiar wskazane, dokładne zapoznanie się nietylko z obecną organizacją i działalnością Kas Targowych zagranicą, ale i z całą drogą ich rozwoju, z całością czynników, składających się na takie lub inne rozwiązanie tego problemu na poszczególnych rynkach zagranicznych. Problem Kas Targowych ma zbyt poważne znaczenie dla naszego rynku mięsnego, z uwagi na co, nie wolno nam przy tak podstawowej pracy, jak ustalanie ustawy o Kasach Targowych, popełnić jakichkolwiek błędów.

Edward Iwaszkiewicz.

Ankieta bolszewicka o polskiej wsi.

Międzynarodowy Instytut Agrarny w Moskwie wydał w roku ubiegłym publikację, poświęconą polskiej wsi[1]). Z pośród czterech prac, składających się na to wydawnictwo, jedna niewielka, bo zaledwie dwudziestostronicowa rozprawa M. Spektatora, zatytułowana „O położeniu polskiej wsi", stanowić może prawdziwą rewelację. Jest to bowiem rezultat ankiety, przeprowadzonej w roku 1928/29 w 500 gospodarstwach z województw centralnych i południowych. Ankietą były objęte następujące powiaty: Kutno — 55 gospodarstw, Rawa Mazowiecka — 92 gosp., Łęczyca — 38 gosp., Sokołów — 108 gosp., Janów — 96 gosp., Brzozów i Krosno — 111 gospodarstw.

O tem, jak i przez kogo została zebrana ta ankieta w Polsce, żadna informacja nie została podana. Ewentalne podejrzenia co do możliwości dokonania mistyfikacji (naprzykład na podobieństwo słynnego wydania polskiego numeru czasopisma „Litieraturnaja Gazieta"), byłyby zgoła nieuzasadnione. Sądząc z wielu szczegółowych danych, wielce charakterystycznych dla polskich warunków, ankieta jest autentyczną, zebrana została przez ludzi, mających do tego fachowe przygotowanie, przytem wyraźnie jest zabarwiona określoną tendencją.

Dla polskiego czytelnika wyniki tej ankiety z roku 1928/29, chociaż całkowicie pozbawione aktualności, mogą przedstawiać zainteresowanie zarówno ze względu na materjał informacyjny, który ona dostarcza, jak i ze względu na sposób ujmowania zagadnień statystycznych i ekonomicznych.

Niżej podajemy streszczenie wyników opracowania tej ankiety, dokonanego przez M. Spektatora, wraz z ich krytyczną oceną. Dla większej przejrzystości wprowadzamy podział na rozdziały, odpowiadające zasadniczym tezom rozprawy, mimo, iż omawiana publikacja nie zawiera takiego podziału.

* * *

I. Kryterja socjalne klasyfikacji statystycznej gospodarstw.

Grupowanie gospodarstw według użytkowanego obszaru, zdaniem autora opracowania ankiety, a także innych czołowych ekonomistów marksowskich, nie jest dostatecznem kryterjum, albowiem nieuchwytne w tym wypadku warunki intensywności zaciemniają istotny obraz charakteru socjalnego gospodarstw. Miarodajne są przeto inne kryterja, mianowicie: 1) zasobność gospodarstw w środki produkcji, 2) stosunek gospodarstw do pracy najemnej.

Zestawienie tych dwóch czynników ma dawać podstawę do właściwej klasyfikacji, przytem natężenie pierwszego czynnika — środków produkcji mierzy się według umownie przyjętej skali (patrz niżej), tworząc tem samem 7 grup zasobności w środki produkcji; najbardziej ogólnie ujęty stosunek gospodarstw do pracy najemnej daje podstawę do stworzenia 6 grup. W ten sposób zestawienie obu powyższych czynników daje 42 grupy statystyczne, z których każda wyraża kombinację 2 wymienionych wyżej cech socjalnych.

Grupy te przedstawia następujące zestawienie:

Grupy statystyczne gospodarstw ankiety.

Według zasobności w środki produkcji:		Według stosunku do pracy najemnej:	Symbol [2])
I.	0 zł	I. Stale pracujące zarobk.	RR
II.	<200 „	II. Dorywczo pracujące zarobkowo	R
III.	200—500 „	III. Nie pracujące zarobkowo i nie najmujące	×
IV.	500—1000 „	IV. Dorywczo pracujące zarobkowo i dorywczo najmujące	RN
V.	1000—2000 „	V. Dorywczo najmujące	N
VI.	2000—4000 „	VI. Stale najmujące	NN
VII.	>4000		

II. Wyniki statystyczne ankiety według socjalnych kryterjów klasyfikacyjnych.

Podział gospodarstw ankietowanych według przyjętej klasyfikacji przedstawia następujące zestawienie:

[1]) „Wieś polska podczas kryzysu", wydawnictwo Międzynarodowego Instytutu Agrarnego. Moskwa 1935.

[2]) Symbole przyjęte przez Wydział Ekonomiki za wzorem doc. dr. W. Ponikowskiego.

Tablica I. Ilość gospodarstw w poszczególnych grupach statystycznych.

Według zasobności w środki produkcji	Według stosunku do pracy najemnej							Przeciętny obszar gospodarstw ha [4])
	I RR	II R	III ×	IV RN	V N	VI NN	Suma	
I 0 zł.	4	1	2	2	—	—	9	0,65
II 200 „	8	1	1	2	—	—	12	0,62
III 200—500 „	25	14	6	4	1	—	50	0,94
IV 500—1000 „	25	24	32	12	9	4	108	2,14
V 1000—2000 „	39	43	108	14	13	9	224	3,41
VI 2000—4000 „	8	7	36	5	9	17	82	6,11
VII 4000 „	1	—	2	2	—	10	15	12,28
Suma	10	90	187	41	32	40	500	—
Przeciętny obszar gospodarstw ha [4])	2,45	3,67	4,65	3,20	5,43	8,75	—	—

[3]) Symbole przyjęte przez Wydział Ekonomiki za wzorem doc. dr. W. Ponikowskiego.

[4]) W opracowaniu ankiety dane o przeciętnych obszarach przytoczone są w innych tablicach.

Spółzależność pomiędzy zasobnością gospodarstw w środki produkcji a stosunkiem ich do pracy najemnej występuje dość wyraźnie. Pierwszy czynnik, w zależności od stopnia jego nasilenia, wpływa bądź na zarobkowanie — występuje to w grupach posiadających do 500 zł kapitału środków produkcji, bądź odwrotnie — na najem robocizny; to ostatnie widzimy w grupie posiadającej ponad 4000 zł kapitału środków produkcji. W grupie pośredniej co do zasobności w środki produkcji (500—2000 zł) widzimy największą częstotliwość braku zarobkowania i najmu, pozatem dość silnie występuje zarobkowanie dorywcze, jak też stałe.

Jak widzimy, zestawienie zasobności gospodarstw w środki produkcji ze stosunkiem ich do pracy najemnej daje charakterystyczne wyniki. Należy wszakże zaznaczyć, że socjalne znaczenie każdego z tych czynników bynajmniej nie jest zbliżone. Ta ważna okoliczność nie jest wcale podnoszona przez autora opracowania ankiety. W szczególności, zaopatrzenie przeciętne gospodarstw w ziemię w miarę stopniowania grup obydwu czynników wzrasta zgoła niejednakowo. (Krańcowym grupom zasobności gospodarstw w środki produkcji odpowiadają przeciętne obszary od 0,65—12,28 ha. Krańcowym grupom stosunku gospodarstw do pracy najemnej odpowiadają przeciętne obszary od 2,45 ha do 8,75 ha).

Okoliczność, że w grupie stale zarobkującej znajdują się gospodarstwa o bardzo różnej skali zasobności w środki produkcji (a także i dużej stosunkowo zasobności w ziemię), przesądza o tem, że czynnik stosunku gospodarstw do pracy najemnej niewątpliwie ma o wiele mniejsze socjalne znaczenie (w sensie zróżniczkowania klasowego wsi), niż to usiłują przedstawić markssowscy ekonomiści.

Wyniki ankiety, dotyczące ważniejszych czynników produkcji i dochodowości gospodarstw, zestawione według omówionego wyżej podziału gospodarstw na grupy statystyczne, przedstawia tablica II.

Gospodarstwa pierwszych trzech grup zbiorowych (o środkach produkcji do 500 zł), są stosunkowo nieliczne i nie dają możności wyprowadzenia ogólniejszych wniosków. To samo można powiedzieć o ostatniej grupie zbiorowej (o środkach produkcji ponad 4000 zł). Natomiast wyniki trzech pośrednich grup zbiorowych są bardzo charakterystyczne, tembardziej, że mogą być łatwo porównywalne z wynikami rachunkowości, prowadzonej przez Wydział Ekonomiki Rolnej Instytutu Puławskiego[5]).

W szczególności więc, grupie zbiorowej ankiety o środkach produkcji 500—1000 zł, sądząc z przeciętnego obszaru na 1 gospodarstwo (2.68 ha), odpowiada mniejwięcej według obszarowej klasyfikacji Wydziału Ekonomiki grupa 2—3 ha; grupie zbiorowej ankiety o środkach produkcji 1000—2000 zł odpowiada grupa Wydziału Ekonomiki 3—5 ha; grupie ankiety o środkach produkcji 2000—4000 zł odpowiada grupa Wydziału Ekonomiki 5—10 ha. Przedstawia to następujące zestawienie.

[5]) Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w roku 1928/29. Warszawa, 1931.

Tablica II. **Zestawienie statystyczne wyników ankiety.**

Grupy wg. zasobności w inwentarz	Grupy wg. stosunku do pracy najemnej	Liczba gospodarstw	Liczba członków rodziny na 1 gospodarstwo	Wartość inwentarza w zł. na 1 gospodarstwo	Ilość koni na 1 gospodarstwo	Ilość krów na 1 gospodarstwo	Przeciętny obszar gospodarstwa	Dochód pieniężny na 1 członka rodziny w zł.	Źródła dochodu pieniężnego w % %: zarobek za pracę	Źródła dochodu pieniężnego w % %: sprzedaż wytworów roln.	Źródła dochodu pieniężnego w % %: przedsiębiorstwa uboczne	Ilość dni pracy zarobkowej i najemnej
Bez inwentarza	RR	4	4	—	—	—	0,67	249	49,7	—	50,3	— 339
	R	1	2	—	—	—	0,56	639	90,6	—	9,4	— 40
	×	2	2,5	—	—	—	3,78	306	—	100,0	—	—
	RN	2	1	—	—	—	1,12	748	18,1	23,1	26,7	— 52
< 200 zł.	RR	8	4,5	92	—	—	0,58	275	77,5	17,7	—	— 281
	R	1	4	18	—	—	1,80	274	9,1	5,1	85,8	— 21
	×	1	2	55	—	—	1,96	216	—	53,7	—	—
	RN	2	2,5	81	—	—	0,35	326	77,9	16,3	—	— 281
200—500 zł.	RR	25	4,3	374	—	0,7	0,86	236	67,5	25,4	2,4	— 275
	R	14	3,5	402	0,11	0,5	1,59	176	19,2	77,1	—	— 40
	×	1	2,8	380	0,17	1,0	3,12	113	—	65,7	29,2	—
	RN	4	4,7	390	—	0,5	1,14	394	60,3	27,9	8,0	— 222
	N	1	1	398	—	1,0	3,46	293	—	100,0	—	+ 12
500—1000 zł.	RR	25	5,6	758	0,24	1,3	2,68	256	47,4	45,7	3,7	— 251
	R	24	4,6	715	0,25	1,2	2,19	167	24,1	56,7	12,0	— 42
	×	32	3,8	834	0,62	1,2	3,12	202	—	78,9	9,3	—
	RN	14	4,1	909	0,21	1,7	2,30	320	31,8	48,7	6,6	— 173
	N	9	2,7	739	0,22	1,2	2,59	290	—	86,5	2,1	+ 16
	NN	4	4	788	0,25	1,5	3,92	209	—	88,1	11,9	+ 185
1000—2000 zł.	RR	39	6,3	1355	0,7	1,8	3,39	311	49,7	41,9	3,7	— 287
	R	43	6,2	1408	0,8	1,7	4,58	212	15,9	68,7	6,5	— 51
	×	108	4,6	1458	0,9	1,9	4,46	209	—	82,7	6,3	—
	RN	12	5,3	1394	0,3	2,0	3,15	331	25,8	54,8	18,9	— 127
	N	13	4,9	1492	0,7	2,2	4,73	319	—	87,6	6,4	+ 36
	NN	9	3,3	1511	0,9	2,2	6,35	403	—	80,1	19,9	+ 208
2000—4000 zł.	RR	8	7,5	2898	1,4	2,7	5,41	465	30,7	62,2	2,6	— 179
	R	7	7,0	2738	1,3	2,7	8,93	216	12,6	86,9	—	— 37
	×	36	5,8	2679	1,4	2,8	6,93	251	—	94,9	2,1	—
	RN	5	7,2	3273	1,6	3,2	6,46	181	9,8	77,8	9,2	— 94
	N	9	6,7	3144	1,6	2,9	10,47	375	—	93,1	2,1	+ 82
	NN	17	5,0	2635	1,2	2,5	7,84	637	—	46,8	43,1	+ 258
> 4000 zł.	RR	1	6	4200	2,0	3,0	6,72	788	38,0	62,0	—	— 360
	R	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	×	2	7	4157	2,0	2,0	9,80	407	—	100,0	—	—
	RN	2	7	4408	2,0	3,5	8,40	757	46,0	54,0	—	+ 207
	N	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	NN	10	5,7	6052	2,6	6,7	16,26	881	—	99,4	—	+ 347

Tablica III.

Cechy klasyfikacyjne gospodarstw ankiety i Wydziału Ekonomiki.

Rodzaj badania	Klasyfikacja gospodarstw	Przeciętny obszar w grupie ha
Ankieta	grupa 500 — 1000 zł	2,69
Wydział Ekonomiki	2 — 3 ha	2,43
Ankieta	grupa 1000—2000 zł	4,32
Wydział Ekonomiki	3 — 5 ha	3,93
Ankieta	grupa 2000—4000 zł	7,50
Wydział Ekonomiki	5 — 10 ha	7,21

Ta okoliczność, że niektóre grupy ankiety mają przeciętny obszar, zbliżony do obszaru pewnych grup gospodarstw Wydziału Ekonomiki, znakomicie ułatwia analizę wyników ankiety, daje bowiem możność porównywania ich z analogicznemi obliczeniami, opartemi na materjale rachunkowym.

Z porównywania wyników ankiety z danemi Wydziału Ekonomiki okazuje się, że szacunek wartości środków produkcji wypadł w ankiecie zadziwiająco nisko. Jest to oczywiste, gdyż ilości koni i krów, a więc tego inwentarza żywego, który w ankiecie stanowi głównie o wartości środków produkcji, w odpowiadających sobie grupach gospodarstw ankiety i Wydziału Ekonomiki są bardzo zbliżone. Porównanie wartości środków produkcji oraz ilości koni i krów na 1 gospodarstwo daje następujące zestawienie.

Tablica IV.

Środki produkcji w gospodarstwach ankiety i Wydziału Ekonomiki.

Rodzaj badania	Grupa klasyfikacyjna	Środki produkcji w zł	Ilość koni	Ilość krów
Ankieta	500—1000 zł	790	0.35	1.3
Wydział Ekonomiki	2—3 ha	1827[6])	0.40	1.4
Ankieta	1000—2000 zł	1431	0.8	1.9
Wydział Ekonomiki	3—5 ha	2310[6])	1.0	1.8
Ankieta	2000—4000 zł	2784	1.4	2.8
Wydział Ekonomiki	5—10 ha	3576[6])	1.5	2.4

Autor opracowania ankiety uważa ilość koni w gospodarstwach przez niego zbadanych za niedostateczną, wbrew powszechnie przyjętej u nas opinji o nadmiarze koni u małorolnych.

Taka ocena siły sprzężajnej gospodarstw ankietowanych wynika z poglądu ekonomistów marksowskich, że donajem konia przez małorolnego stanowi niechybną okazję do wyzysku jego przez zamożniejszego sąsiada. Nie przecząc bynajmniej możliwości istnienia podobnego wyzysku, stwierdzić jednakże wypada, że jest rzeczą zwykłej kalkulacji określić, co jest korzystniejsze — np. najem konia na 16 dni za 123 zł, jak to podaje autor opracowania ankiety, czy utrzymanie całoroczne tego niepracującego konia. Biorąc pod uwagę ceny pasz w r. 1928/29, niewątpliwie, że utrzymanie konia za sumę równającą się podanej wyżej wysokości najmu byłoby niemożliwe; tem samem względy kalkulacji przemawiałyby za stosunkowo większą korzyścią nawet tak wygórowanej ceny najmu konia.

Przechodząc skolei do określenia przychodu pieniężnego[7]) członków rodziny musimy stwierdzić, jak to zresztą podaje autor opracowania ankiety, że ta pozycja nie daje całkowitego obrazu dochodowości. Istotnie, w gospodarstwach rolnych oprócz przychodu pieniężnego znaczną rolę odgrywa dochód w naturze, który w ankiecie nie został uwzględniony. Ważnem z punktu widzenia ekonomicznego i socjalnego byłoby zbadanie także rozchodów gotówkowych na cele gospodarcze, dokupno środków spożywczych oraz inne potrzeby konsumcyjne i osobiste. Niestety, danych o tem ankieta nie zawiera.

Natomiast znajdujemy interesujący podział przychodów pieniężnych według trzech jego głównych źródeł: pracy zarobkowej, sprzedaży artykułów rolnictwa oraz z t. zw. „przedsiębiorstw ubocznych".

Ta ostatnia pozycja obejmuje najczęściej uprawianie dodatkowe rzemiosł jak krawiectwo, szewctwo, tkactwo, koszykarstwo, stolarstwo, przytem jest zaledwie pobieżna wzmianka o tem, iż produkcja odbywa się na rachunek obcy (dosłownie: „dostają surowiec od zamawiającego", str. 177). Wszakże ta okoliczność nie przesądza, czy produkcja rzemieślnicza odbywa się na własne potrzeby przygodnego klienta, czy też na zamówienie przedsiębiorcy pracującego dla rynku. Ogólnie biorąc, kwestja na czyj rachunek pracują rzemieślnicy wiejscy - rolnicy, jak również kto jest odbiorcą artykułów wytwarzanych, pomimo, że jest nader istotna dla określenia ich socjalnego i ekonomicznego położenia, wcale nie została w ankiecie wyjaśniona.

Rubryka, wykazująca podział procentowy dochodu pieniężnego według trzech jego głównych źródeł, daje dla bezstronnego badacza spo-

[6]) Uwzględniono wyłącznie wartość kapitału inwentarza żywego i martwego.

[7]) Przychody pieniężne określone są w gospodarstwach ankiety zbyt nisko, okoliczność tę omawiamy niżej przy rozpatrywaniu wyników grup socjalnych.

ro interesującego materjału, świadczyć także może o nieprzydatności t. zw. „socjalnych" kryterjów grupowania gospodarstw, przyjętych przez autora opracowania ankiety. W szczególności, w grupie gospodarstw bez środków produkcji dwa gospodarstwa o przeciętnym obszarze 3,78 ha osiągnęły dochód pieniężny w wysokości przeciętnej 306 zł na 1 członka rodziny (a więc w porównaniu z innemi dość znaczny), wyłącznie ze sprzedaży swych wytworów rolnictwa. Jak to się stało, autor opracowania ankiety nie wyjaśnia.

Ogólnie biorąc, w tejże tablicy w niższych grupach zasobności w środki produkcji widzimy gospodarstwa rolników obok gospodarstw parcelowych, należących raczej do robotników. Zachodzi dość uzasadnione przypuszczenie, że kilka gospodarstw, przeciętnie około 3-hektarowych, znalazło się w tej grupie przypadkowo w związku z doraźnym (np. klęskowym) brakiem środków produkcji. Niewątpliwie, że nawet w czasach mniej pomyślnych, jak obecny okres, drogą naturalnego dorobku w ciągu paru lat (przychówek inwentarza), gospodarstwa te mogły przejść do właściwych grup rolniczych. Również odwrotnie, niektóre gospodarstwa z grup rolniczych przy doraźnem i przejściowem zmniejszeniu środków produkcji mogłyby się znaleźć w grupie robotniczej. Taka łatwość przechodzenia gospodarstw z grupy do grupy świadczy o tem, że stosowanie przy klasyfikacji gospodarstw kryterjum zasobności w środki produkcji z pominięciem podstawowego kryterjum, jakiem jest zaopatrzenie gospodarstwa w ziemię, bardzo często zawodzi.

W trzech pośrednich grupach ankiety, mających znaczne podobieństwo do grup Wydziału Ekonomiki Instytutu Puławskiego 2—3 ha, 3—5 ha i 5—10 ha, głównem źródłem dochodu pieniężnego jest sprzedaż wytworów rolnictwa. W najliczniejszej grupie o środkach produkcji 1000—2000 zł (odpowiadającej grupie 3—5 ha) podział źródeł dochodu pieniężnego w zależności od stosunku gospodarstw do pracy najemnej jest dość charakterystyczny: najliczniejszą, o typowo drobnorolniczym układzie dochodu pieniężnego, okazała się grupa nie zarobkująca i nie najmująca (48% gospodarstw); następną skolei co do liczebności jest grupa zarobkująca dorywczo (19% gosp.) i stale (17% gosp.). Inne rodzaje stosunku gospodarstw do pracy najemnej są naogół rzadkie.

W tejże grupie o środkach produkcji 1000—2000 zł stosunek ilości dni przepracowanych zarobkowo na 1 gospodarstwo (278 dni stałej pracy i 51 dni dorywczej pracy), daje dobrą ilustrację znaczenia pracy zarobkowej. Ilość dni przepracowana zarobkowo w grupie stosującej także najem wynosi przeciętnie 127, nie wiemy wszakże, jaką ilość robocizny obcej zatrudniły u siebie te same gospodarstwa.

W grupie o największej zasobności w środki produkcji (ponad 4 tys. zł), znalazły się trzy gospodarstwa (na ogólną ilość 15), mające dochód pieniężny z pracy zarobkowej, przytem dwa z tych gospodarstw stosują także najem. Ilustruje to małą użyteczność klasyfikacji gospodarstw według stosunku do pracy najemnej dla określenia ich istotnego charakteru socjalnego.

Na tem kończymy omówienie zestawienia wyników ankiety o zasobności gospodarstw w środki produkcji i o dochodach pieniężnych.

Interesującem z punktu widzenia organizacyjno - gospodarczego jest zestawienie ilości inwentarza martwego według stosunku gospodarstw do pracy najemnej. Przedstawia to następujące zestawienie:

Tablica V. Inwentarz martwy w gospodarstwach o różnym stosunku do pracy najemnej.

Stosunek gospodarstw do pracy najemnej	Ilość gospodarstw	Procent gospodarstw danej grupy posiadających wymieniony rodzaj inwentarza martwego						
		pługi, radła	brony	sieczkarnie	siewniki	wialnie	kultywatory	młocarnie
RR	110	35	34	45	—	17	4	3
R	90	60	59	59	—	12	10	2
×	187	85	81	80	—	26	5	6
RN	41	44	37	54	—	19	7	12
N	32	59	59	75	3	28	9	19
NN	40	82	80	87	10	37	17	45

Widzimy dużą zależność, jaka zachodzi pomiędzy posiadaniem inwentarza martwego, a stosunkiem gospodarstw do pracy najemnej. Mianowicie, najmniejsze ilości inwentarza martwego wykazują gospodarstwa stale zarobkujące, pośrednie ilości — dorywczo zarobkujące; natomiast gospodarstwa nie najmujące i nie zarobkujące wykazują najwyższy procent posiadających inwentarz podstawowy do uprawy roli (81—85%), wysoki procent posiadających sieczkarnie (80%), a także największy w stosunku do poprzednio omówionych grup procent posiadających wialnie (26%).

W grupie gospodarstw zarobkujących i stosujących najem, procentowy stosunek posiadających inwentarz martwy (z wyjątkiem wialni) cofa się znacznie poniżej tego stosunku grupy gospodarstw pracujących zarobkowo dorywczo bez najmu. Świadczy to dobitnie, że pierwsza z tych grup nie ma jakichś odrębnych cech, lecz jest typową grupą rolniczą zarobkującą, gdzie występowanie w charakterze pracodawcy pozbawione jest określonego „klasowego" znaczenia.

Co ciekawsze, że grupa doraźnie najmująca robociznę znalazła się co do zasobności w inwentarz martwy także znacznie w tyle poza gospodarstwami nie zarobkującemi i nie najmującemi; tutaj również kryterjum socjalne zastosowane przez ekonomistów marksowskich zawiodło na całej linji.

Gospodarstwa stale najmujące posiadają drobniejszego inwentarza naogół tyle samo, co niezarobkujące i nie najmujące; oczywiście, że posiadają one stosunkowo więcej narzędzi dużych, kosztowniejszych, jak siewniki, wialnie, kultywatory i szczególnie młocarnie.

III. Podział gospodarstw na grupy socjalne i charakterystyka grup.

Powyżej przytoczone wyniki statystyczne badanej ankiety mają stanowić podstawę do podziału gospodarstw na grupy socjalne. Autor opracowania ankiety zdaje sobie jednak sprawę z tego, że nie może być żadnego podziału mechanicznego, że przeciwnie, należy przeanalizować wszystkie momenty i okoliczności, nim się orzeknie, do jakiej kategorji ma należeć dane gospodarstwo.

Podział na grupy socjalne przedstawia się następująco:

„Proletarskie" gospodarstwa są to takie, które chociaż posiadają parcelki ziemi, jednak bądź wcale nie posiadają inwentarza (środków produkcji), bądź posiadają go o wartości mniejszej od 500 zł, przytem zarobkują własną pracą. Dorywczy najem obcego pracownika, o ile podstawowem źródłem dochodu danego gospodarstwa jest praca zarobkowa, nie jest przeszkodą do uznania gospodarstwa za proletarskie.

„Biedota" — są to gospodarstwa o zróżniczkowanym typie. Należą tu: 1) gospodarstwa zarobkujące w wypadku, gdy dochód z pracy nie jest głównem źródłem dochodu, 2) gospodarstwa zarobkujące z najmem i bez najmu, o ile wartość ich środków produkcji nie przekracza 2000 zł[8]).

Należy dodać, że gdyby ankieta uwzględniała dochód gospodarstw w naturze, powyższa definicja biedoty byłaby zgoła niewystarczająca, o czem wszakże autor opracowania ankiety nie wspomina.

„Średniacy" — to grupa trudno dająca się określić przy pomocy pewnych zgóry przyjętych cech. To też autor opracowania ankiety po dokonaniu klasyfikacji grupy proletarskiej i biedoty wybiera te z pozostałych gospodarstw, które zdaniem jego stanowią typ pośredni pomiędzy dość jasno określonym typem biedoty, a także nie budzącym wątpliwości typem gospodarstwa „kułackiego".

A więc do „średniaków" zaliczono następujące kategorje gospodarstw: 1) mające środki produkcji o wartości 2000—4000 tys. zł, 2) mające środki produkcji o wartości nieprzekraczającej normy biedoty (1000—2000 zł), lecz stosujące stały najem, 3) nie należące z pewnych określonych względów do gospodarstw „kułackich"[9]).

„Kułacy" mają być grupą socjalnie tak ja-

---

[8]) Autor opracowania ankiety zaliczył do „biedoty" także 7 gospodarstw o bardzo niskiej zasobności w środki produkcji (500—1000 zł), aczkolwiek te gospodarstwa, jako stosujące stały najem, należeć powinny do grupy „średniaków".

[9]) Autor opracowania ankiety z całą świadomością i należytem umotywowaniem zaliczył do „średniaków" 2 „kułackie" gospodarstwa, posiadające środki produkcji ponad 4 tys. zł. W jednym wypadku zdecydował tu fakt zarobkowania, co jednak z punktu widzenia ekonomji marksowskiej nie znajduje całkowitego uzasadnienia, bowiem istota „kułactwa" nie wyklucza zarobkowania ubocznego. W drugim wypadku autor również zeszedł ze stanowiska klasowego i wdał się w ocenę organizacyjną gospodarstwa, uznając małą zasobność w jeden ze środków produkcji przy nadmiarze pozostałych za dostateczne uzasadnienie odmiennego zakwalifikowania gospodarstwa.

Nasuwa się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z mimowolnem przejawem t. zw. „prawego odchylenia". Podkreślamy tę okoliczność z pewną obawą, by nie zaszkodzić panu M. Spektatorowi podaniem w wątpliwość jego prawomyślności ideologicznej.

sno określoną, że autor opracowania ankiety żadnych ich cech bliżej nie ustala.

Autor opracowania ankiety zastrzega się, że w związku z niewielką liczebnością gospodarstw dokonany podział jest warunkowy; wydaje się wszakże, że warunkowość takiego podziału wynika z samej istoty stosowanych kryterjów, bowiem podział gospodarstw na grupy socjalne dokonany został w sposób wielce dowolny i zawiły, przytem w małym tylko stopniu opiera się na przytoczonym uprzednio materjale statystycznym.

W szczególności więc pewnem jest, że zarówno zarobkowanie, jak i najem pracownika w gospodarstwach włościańskich nie stanowią w takim stopniu o socjalnem zróżniczkowaniu wsi, jak to wydaje się ekonomistom marksowskim. Również wbrew temu, co oni głoszą, środki produkcji w określonych warunkach przyrodniczo - ekonomicznych pozostają w dużej spółzależności z obszarem użytkowanej ziemi. Wyjątki od tej reguły in plus stanowią jedynie gospodarstwa, różniące się wybitnie pod względem organizacyjnym, in minus — gospodarstwa, będące w stanie przemijającego lub stałego upadku.

Z tych względów nieuznawany przez ekonomistów marksowskich czynnik ziemi, aczkolwiek sam w sobie nie stanowi dostatecznej miary do klasyfikacji gospodarstw, tem niemniej w praktyce statystycznej i ekonomicznej ma podstawowe znaczenie, nie mówiąc już o tem, że w statystyce masowej jest nieodzowny.

IV. Wyniki ankiety według podziału na grupy socjalne.

Podział ilościowy gospodarstw według grup socjalnych przedstawia się następująco:

Grupy socjalne:	Ilość gospodarstw	%
Proletarska	44	8,8
Biedota	337	67,4
Średniacy	89	17,8
Kułacy	30	6,0
	500	100,0

Wyodrębnione przez ankietę cechy socjalne włościaństwa dotyczą środków produkcji i przychodów gotówkowych.

Podział środków produkcji przedstawia następujące zestawienie.

Tablica VI. **Środki produkcji w gospodarstwach w/g grup socjalnych.**

Grupy socjalne	Na 1 gospodarstwo ziemi ha		Wartość inwentarza i budynków na 1 gospodarstwo w złotych				Inwentarz żywy na 1 gospodarstwo sztuk		
	ogółem	gruntu ornego	żywy	martwy	budynki	razem	konie	krowy	trzoda
Proletarska	0,80	0,67	255	13	1004	1272	—	0,41	0,55
Biedota	3,47	2,91	904	227	1581	2712	0,63	1,50	1,00
Średniacy	6,84	5,73	1819	706	2525	4050	1,28	2,48	1,90
Kułacy	10,37	9,33	2398	1350	3274	6922	1,80	3,90	2,57
Średnia	4,25	3,62	1112	361	1774	3247	0,76	1,72	1,22

Wartość inwentarza według grup socjalnych budzi te same zastrzeżenia, które wysuwaliśmy przy omawianiu wyników statystycznych ankiety odnośnie wartości środków produkcji. Natomiast ilość inwentarza żywego na 1 gospodarstwo wydaje się zbliżoną do rzeczywistości.

Podział procentowy ogólnych przychodów pieniężnych według źródeł przedstawia tablica VII.

Struktura przychodów gotówkowych daje typowy obraz tego, jak ze wzrostem zamożności ludności rolniczej i wiejskiej zmniejsza się udział przychodów z pracy zarobkowej, zwiększa się natomiast udział przychodów ze sprzedaży wytworów rolnych. Wydaje się jednak, że w grupie „kułaków" duża ilość zajęć i przedsiębiorstw ubocznych jest zjawiskiem przypadkowem.

Przychody pieniężne, wyrażone przeciętnie na 1 gospodarstwo, wydają się mało prawdopodobne i dlatego przytaczamy je z bardzo dużem zastrzeżeniem (patrz tabl. VIII).

Tablica VII.

Procentowy stosunek przychodów pieniężnych z różnych źródeł.

Grupy socjalne	Sprzedaż wytworów rolnictwa	Zarobiono pracą najemną	Zajęcia i przedsiębiorstwa uboczne	Handel	Furmanki
Proletarska	21,2	67,9	6,7	—	—
Biedota	62,4	21,1	6,5	0,7	0,4
Średniacy	82,2	7,7	5,1	0,8	—
Kułacy	67,1	3,8	18,2	0,5	1,7

Wątpliwość co do prawidłowości wykazania tych dochodów pochodzi z następujących względów: 1) z porównania z odpowiedniemi danemi Wydziału Ekonomiki wynika, że ogólna wysokość dochodu pieniężnego „biedoty" i „średniaków" ze sprzedaży wytworów rolnictwa wykazana jest zbyt nisko; niewątpliwie mamy do czynienia z dość nieudolnie przeprowadzoną tendencją do ukrycia części dochodów gotówkowych; 2) udział przychodów gotówkowych z hodowli w trzech ostatnich grupach jest niespółmiernie mały i odwrotnie, udział przychodów z produkcji roślinnej jest stosunkowo zbyt duży; innemi słowy, gospodarstwom dwu-i pięcio-hektarowym przypisany jest zbożowy kierunek produkcji, wówczas gdy na podstawie danych Wydziału Ekonomiki wiadomem jest, że przewagę w przychodach ze sprzedaży zbóż osiągają gospodarstwa o obszarze powyżej 15 ha.

Tablica VIII. **Przychody pieniężne na 1 gospodarstwo.**

Grupy socjalne	Na 1 gospodarstwo w złotych					Na jednego członka rodziny	
	Ze sprzedaży			Z innych źródeł (różnica)	Razem		
	wytworów roślinnych	wytworów zwierzęcych	ogółem			ogółem	pracującego
Proletarska	17	58	79	1046	1125	268	489
Biedota	132	187	329	825	1154	240	428
Średniacy	551	403	982	950	1932	328	586
Kułacy	1376	602	2466	1753	4219	767	1562

Pozatem, jeżeli obliczyć przychód gotówkowy ze sprzedaży wytworów rolnictwa na podstawie udziału procentowego tych wpływów w ogólnym przychodzie gotówkowym, wyrażonym w piątej skolei rubryce powyższego zestawienia, to z takiego przerachowania otrzymuje się zgoła inne sumy. Przedstawia to następujące zestawienie.

Tablica IX.

Przychody pieniężne ze sprzedaży wytworów rolnictwa na 1 gospodarstwo w złotych (dane skorygowane).

Grupy socjalne	Dane poprzedniego zestawienia o przychodach ze sprzedaży	Wynika z przerachowania			Różnica
		Razem przychody	% przychodów ze sprzedaży [10])	Domniemane przychody ze sprzedaży	
Proletarska	79	1125	21,2	238	159
Biedota	329	1154	62,4	720	391
Średniacy	982	1932	82,3	1590	608
Kułacy	2466	4219	67,1	2830	364

[10]) Dane z tablicy VII.

Tak skorygowane na podstawie danych tejże ankiety wpływy gotówkowe ze sprzedaży wytworów rolnictwa są więcej prawdopodobne od przytoczonych w przedostatniem zestawieniu, jednak tem niemniej dla okresu 1928/29 wydają się cokolwiek zaniskie.

* * *

Omawiana ankieta, pomimo swej tendencyjności i specjalnego charakteru, ma niewątpliwie pewną wartość jako źródło informacji o gospodarstwach małorolnych i pół-proletarjacie wiejskim.

Jednakże ankieta nie dotarła do małorolnych w tym stopniu, w jakim można było tego się spodziewać. Najliczniejsza grupa socjalna t. zw. „biedota", reprezentowana jest w całej zbiorowości przez 67,4% gospodarstw, ona też ma nadawać ankiecie jej specjalnie „klasowy" charakter. Grupa ta użytkuje średnio w zbadanych gospodarstwach 3.47 ha ziemi, t. j. znacznie więcej, niż przeciętne w naszych warunkach gospodarstwa małorolne. Właściwe natomiast gospodar-

stwa karłowate, t. j. poniżej 2 ha, zostały objęte ankietą w minimalnym stopniu.

Niewątpliwie, że w statystyce i ekonomice rolniczej Polski brak bliższych danych o gospodarstwach małorolnych i karłowatych stanowi poważną lukę. Wydaje się rzeczą pierwszorzędnej wagi, ażeby wypełnienie tej luki było dokonane przez czynniki najbardziej do tego powołane, nie zaś przez obcych zgoła nieproszonych badaczy. *Inż. Władysław Nowicki.*

Formy gospodarcze Trzeciej Rzeszy.

Spadek bezrobocia z 5,5 miljonów w 1932 r. (maj) na 1,5 w 1936 r. (maj), wzrost dochodów z płac, wyrażający się w kwocie 6 miljardów RM., wzrost spożycia niektórych artykułów o kilkadziesiąt procent, wzrost produkcji, który wyraża się w podniesieniu się wskaźnika produkcji do poziomu 1928 r., czyli okresu dobrej konjunktury i t. p. i t. p. oto są niewątpliwe, widoczne i namacalne efekty gospodarcze ostatnich lat rządów w Niemczech. Przykłady te mogłyby być mnożone w nieskończoność, a więc dziedzina motoryzacji, nowych połączeń komunikacyjnych, elektryfikacji, modernizacji przemysłu, podniesienie produkcji rolnej, usprawnienie dystrybucji i obrotu, zaopatrzenia surowcowego i rozwoju produkcji surowców sztucznych — w każdej z tych dziedzin nowy postęp i nowe zdobycze.

Ten obraz rozwoju gospodarczego Trzeciej Rzeszy, który znajduje potwierdzenie w wielu liczbach, faktach i obserwacjach — bywa często poddawany w wątpliwość z dwóch powodów. Nikłe pokrycie marki, bo wynoszące niewiele ponad 2%, surowa reglamentacja dewizowa oraz w związku z tem reglamentacja towarowa i kształtowanie się obrotów handlowych, dają asumpt do doszukiwania się dziur w całem i do poddawania w wątpliwość nawet bezspornych efektów polityki gospodarczej Niemiec. Co więcej, wychodząc przedewszystkiem właśnie z tych punktów obserwacji życia gospodarczego Niemiec, opinja zagraniczna oczekuje z dnia na dzień załamania się ożywienia w Niemczech, bo jakże może być trwały taki rozwój gospodarczy przy tak niskim np. pokryciu pieniądza w Banku Rzeszy. Oczekiwania te trwają już dość długo, a im dłużej trwają, tem mniej jest naogół dobrego zrozumienia dla polityki gospodarczej Rzeszy, która nabiera w wielu wypadkach dla zagranicy i to przedewszystkiem wskutek tego nieszczęsnego pokrycia marki, charakteru jakiejś dziwnej magji. Dobrze charakteryzowała ten stosunek zagranicy do polityki gospodarczej Rzeszy pewna ilustracja w jednem z humorystycznych pism niemieckich. Delegacja jakiegoś ludu egzotycznego zapytuje kierownika niemieckiej polityki gospodarczej Dr. H. Schachta na czem polega jego tajemnica tworzenia pieniądza z niczego. Niewątpliwie rozpatrywanie powodzeń polityki niemieckiej wyłącznie od strony powiększania obiegu pieniądza — co jest tak powszechne i pospolite — musi doprowadzić do błędnego spoglądania na rzeczywistość niemiecką. Parę lat rządów narodowo - socjalistycznych w Niemczech, to głębokie przekształcenie struktury gospodarczej i psychiki społeczeństwa. Dzisiejszy organizm społeczno - gospodarczy Rzeszy już inaczej reaguje na zjawiska gospodarcze, społeczne i polityczne, aniżeli organizm Rzeszy weimarskiej, aniżeli organizm szeregu innych państw, które pozostały wierne dawnym formom życia i utartym drogom rozwoju gospodarczego. W warunkach, w których rozwija się życie tych państw nie możnaby było sobie pozwolić nawet na część tych zabiegów gospodarczych, zastosowanych nawet w łagodnej formie, na które pozwoliła sobie z powodzeniem polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy.

Udział momentów ideowych w życiu gospodarczem Rzeszy jest bardzo poważny. Trudna jest ocena roli tych momentów. Ograniczamy się do stwierdzenia, iż one istnieją. Podkreślenie niektórych z nich, ważniejszych, mojem zdaniem, będzie konieczne w niniejszej charakterystyce.

Interesuje nas przedewszystkiem nowe ukształtowanie form życia gospodarczego Trzeciej Rzeszy. Charakterystyka tego rzuca wiele światła na system niemieckiej polityki gospodarczej, pozwala wiele zrozumieć z tej polityki, tego co w innych, bliższych nam, formach życia gospodarczego byłoby dziwne i niezrozumiałe. Podkreślenie niektórych momentów ideowych jest już krokiem naprzód — zrozumieniem motywacji i treści działania gospodarczego, czyli rzeczy tak ważnej z punktu widzenia zamierzonych efektów polityki gospodarczej.

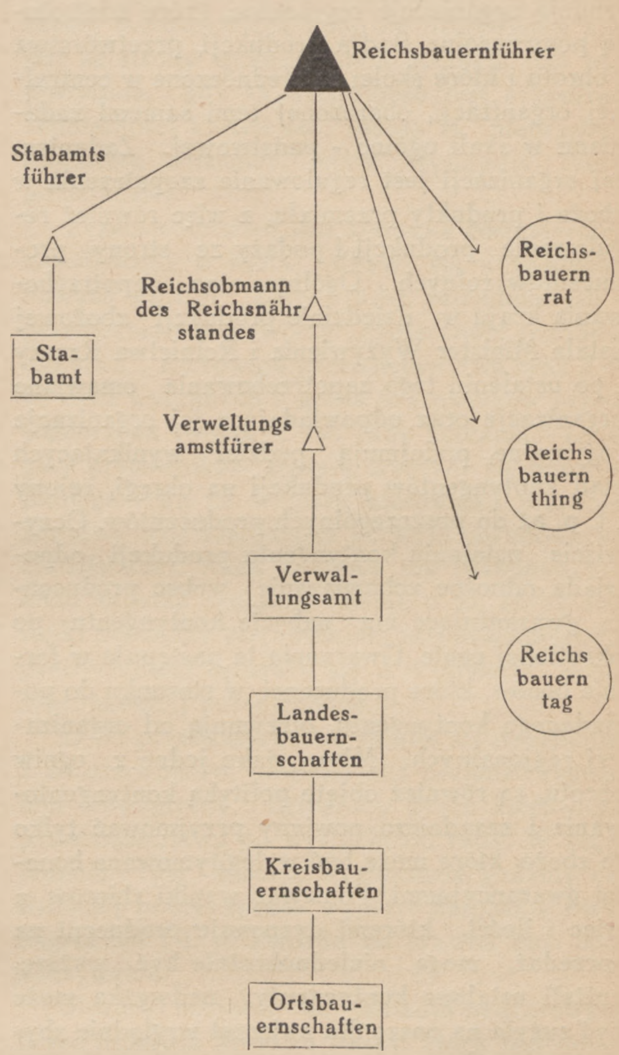
Sprawa polityki rolnej Rzeszy była omawiana w 1934 r. na łamach „Rolnika Ekonomisty"[1]) przez miarodajnych kierowników rolniczego życia organizacyjnego (pp. Reischle, Winter i Saure) w Niemczech. Artykuły drukowane w „Rolniku Ekonomiście" były streszczeniem referatów wygłoszonych w Warszawie w kwietniu 1934 r. przez delegację rolnictwa niemieckiego, bawiącą w tym czasie w Polsce.

Rolnictwo było tą pierwszą dziedziną życia społeczno - gospodarczego Niemiec, którą objęły reformy i zarządzenia polityki społeczno - gospodarczej narodowego socjalizmu. Reforma rolnictwa zaznaczyła się przedewszystkiem w likwidacji rozdrobnienia organizacyjnego rolnictwa i powołaniem jednej organizacji stanu żywicieli państwa — t. zw. Reichsnährstand. Jest to jedyna i wyłączna organizacja obejmująca całe życie rolnicze, wszystkie jego działy i gałęzie pokrewne jak — rolnictwo w ścisłem tego słowa znaczeniu, leśnictwo, spółdzielczość rolnicza, handel artykułami rolniczemi oraz przemysł rolny. Do Reichsnährstand'u należy również samorząd rolniczy. Reichsnährstand dzieli się na organizacje regjonalne, które posiadają odpowiednie stopnie organizacyj terenowych. Na czele Reichsnährstand'u stoi Reichsbauernführer, który równocześnie pełni funkcję Ministra Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy. Stanowisko Ministra Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy oraz Reichsbauernführer'a zajmuje obecnie twórca nowej polityki rolnej rzeszy Dr. Walther Darré, autor wielu dzieł, w których rozwija ideologję narodowego socjalizmu w dziedzinie społecznej, gospodarczej i politycznej (na szczególną uwagę zasługują następujące prace Ministra Dr. W. Darré'go: „Neuadel aus Blut und Boden" oraz „Das Bauerntum als Lebensquell der Nordischen Rasse").

Reichsnährstand posiada narodowe, państwowe oraz zawodowe zadania społeczno - gospodarcze. Charakter tej organizacji przypomina pod wieloma względami charakter średniowiecznych organizacyj zawodowych. Moment godności zawodowej osób zatrudnionych w rolnictwie jest tu bardzo mocno podkreślony.

Reichsnährstand — ujmując ogólnie jego cele gospodarcze — czuwa nad zapewnieniem podstaw wyżywienia Rzeszy i nad dystrybucją oraz przetwórstwem artykułów rolnych. Mając na celu obronę interesów zawodowych rolnictwa, Reichsnährstand jest powołany do rozstrzygania zatargów pomiędzy członkami organizacji oraz do koordynowania ich działalności.

Reichsnährstand.



Uregulowanie obrotu artykułami rolniczemi oraz centralne zagospodarowanie szeregu dziedzin tego obrotu, umożliwiło oddziaływanie na poziom cen, na podaż oraz na rozpiętość pomiędzy cenami, otrzymywanemi przez producentów a cenami płaconemi przez konsumentów, jak również regulowanie rozpiętości pomiędzy cenami artykułów rolnych a cenami artykułów przemysłowych. System organizacji zawodowej rolnictwa oparty o regulowanie produkcji, przetwórstwa i obrotu postawił rolnictwo niemieckie w innych warunkach pracy i rozwoju gospodarczego, aniżeli te, które istnieją w innych państwach. System ten uzbroił rolnictwo niemieckie w te same mniejwięcej środki organizacyjne oddziaływania na swoją sytuację, z jakich korzystają inne dziedziny produkcji.

[1]) Rolnik Ekonomista Nr 14, str. 369—378 z dn. 15 lipca 1934 r.

Regulowanie produkcji i obrotu poszczególnemi artykułami rolniczemi, względnie grupami artykułów, odbywa się w ramach szeregu pionowych organizacyj branżowych. Tak np. w dziedzinie produkcji, przetwórstwa i obrotu zbożem istnieją organizacje regjonalne, które kontrolują poszczególne stadja produkcji, przetwórstwa i obrotu i które skolei są zjednoczone w centralnej organizacji, obarczonej temi samemi zadaniami w skali ogólno - państwowej. Zadaniem tej organizacji jest regulowanie zaopatrzenia w zboże i produkty przemiału, a więc również regulowanie produkcji i podaży ze strony producentów rolnych. Ogólny stan zapotrzebowania kraju w dziedzinie produkcji zbożowej ustala Minister Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy i po ustaleniu tego zapotrzebowania omawiane organizacje oraz odpowiadające jej organizacje regjonalne, podejmują podział wynikających stąd kontyngentów produkcji na okręgi, rejony i t. p. aż do poszczególnych producentów. Oczywiście ustaleniu kontyngentu produkcji odpowiada odnośne zobowiązanie wobec producenta, gwarantujące mu nabycie kontyngentu po określonej cenie. Gwarancja ta następuje w formie bonów, które producenci, w stosunku do posiadanego kontyngentu, otrzymują od organizacyj regjonalnych. Młyny, jako jedno z ogniw obrotu, są również objęte polityką kontyngentowania i zasadniczo powinny przyjmować tylko to zboże, które może być wylegitymowane bonami gwarancyjnemi. Ponieważ wyniki zbiorów, a więc i ilości, któremi dysponuje producent na sprzedaż, mogą niejednokrotnie być wyższe, aniżeli ustalone kontyngenty, nadwyżka może być zużyta na paszę dla zwierząt względnie zbyta w celu zakupu wzamian innego rodzaju paszy. Jak wiadomo, w Niemczech jest prowadzona polityka sztywnych cen zbóż, t. zn. ustalanych przez państwo, a nie kształtujących się swobodnie na rynku. Ceny te obowiązują w zakresie wszystkich zbóż, z wyjątkiem jęczmienia browarnego oraz owsa, a wysokość cen jest zależna od miejsca i czasu, t. zn. obowiązuje dla danego okręgu produkcji oraz dla danego okresu czasu. W miarę oddalania się od zbiorów, ceny zostają podnoszone, a maksymalna zwyżka daje różnicę 20 RM. na tonnie. Również regulowana jest marża zysku pośrednictwa, która jest określana przez odpowiednie organizacje regjonalne.

Wielkie młyny są zasadniczo obowiązane do zakupu zbóż za pośrednictwem kupiectwa, gdy małych młynów ten obowiązek nie dotyczy; stąd wynika preferencja dla małych młynów, które mają możność tańszego zakupu zbóż. Na uwagę zasługuje ponadto fakt, iż tworzenie nowych przedsiębiorstw przetwórstwa, lub dystrybucji zboża wymaga odpowiedniej zgody, co ma na celu przeciwdziałanie nadmiernemu wzrostowi liczby tych przedsiębiorstw.

Powyżej podano schemat organizacji rolnictwa niemieckiego, zaczerpnięty z oficjalnego wydawnictwa p. t. „Aufgaben und Aufbau des Reichsnährstandes".

Zarządzenia organizacyjne stanowią bardzo ważny punkt niemieckiej polityki gospodarczej. Na przyjętych formach organizacyjnych opiera się system niemieckiej polityki gospodarczej; nie byłaby zapewne ona możliwa bez tych form i podstaw organizacyjnych, a w każdym razie nie przyniosłaby osiągniętych efektów gospodarczych. Dlatego też zanim zostaną przez nas poruszone inne momenty systemu gospodarczego Trzeciej Rzeszy, poświęcimy w dalszym ciągu szerszą uwagę formom organizacyjnym innych dziedzin życia gospodarczego Niemiec.

O ile chodzi o organizację życia przemysłowego i handlowego, to charakterystyka ta może nie całkowicie uwzględnia ostatnie przemiany organizacyjne. Tem niemniej daje ogólny pogląd na tendencje rozwiązywania tych zagadnień.

Podstawę organizowania życia przemysłowego i handlowego Rzeszy daje podział na okręgi gospodarcze, a ponadto kryterjum specjalizacji zawodowej — w pierwszym rzędzie w wielkich grupach: przemysłowej, rzemieślniczej, handlowej, bankowej, ubezpieczeniowej oraz wytwórczości energetycznej. Przemysł dzieli się na siedem grup, przyczem przemysł transportowy jest wydzielony i poddany bezpośrednio Ministerstwu Komunikacji. Poszczególne grupy przemysłu dzielą się na dalsze jednostki organizacyjne. Wspomniane powyżej okręgi gospodarcze obejmują przeważnie teren działania wielu izb przemysłowo - handlowych. Niezależnie od izb przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, istnieją izby gospodarcze, które reprezentują zarówno izby pierwszego, jak i drugiego rodzaju. Izba Gospodarcza Rzeszy jednoczy organizacyjne życie przemysłowo - handlowe, oraz rzemieślnicze na terenie całego państwa.

Organizacja życia przemysłowo - handlowego oraz rzemieślniczego posiada wiele cech analogicznych do organizacji życia rolniczego. Bije przedewszystkiem w oczy logiczna i jasna konstrukcja organizacyjna, z której zostały wyeliminowane te momenty, które mogą stwarzać dwu-

torowość i dublowanie działalności organizacyjnej. W celu uniknięcia tych ujemnych zjawisk zlikwidowano około 500 ugrupowań organizacyjnych, których istnienie nie mogło być usprawiedliwione dostatecznie racją odrębnego bytu. Dalszą cechą charakterystyczną jest skoncentrowanie dyspozycji, które ułatwia oddziaływanie państwa zarówno na bieg życia organizacyjnego, jak i na kształtowanie się procesów gospodarczych. Wprawdzie nie mamy tu do czynienia z taką unją personalną, jaka zachodzi pomiędzy wodzem Reichsnährstand'u a Ministrem Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy — to jednak nie ulega wątpliwości, iż wpływ Min. Dr. H. Schachta na życie organizacyjne przemysłu, handlu i rzemiosła nie jest mniejszy, aniżeli wpływ Min. Dr. Darré'go na życie organizacyjne rolnictwa. Jest to zgodne z zasadą wództwa — Führersprinzip'em i odpowiada jej całkowicie. Minister Gospodarki Rzeszy mianuje kierowników głównych organów organizacji terytorjalnej, oraz organizacji zawodowej, gdy kierownicy organizacji niższych szczebli są mianowani przez ugrupowania główne. Kierownicy grup posiadają do pomocy radę, która składa się przeważnie z kierowników organów im podległych. Rada Izby Gospodarczej jest równocześnie organem doradczym Ministra Gospodarki Rzeszy.

Stosunek polityki gospodarczej państwa do organizacyj kartelowych zewnętrznie nie uległ zmianom. Zmieniła się jednak treść tego stosunku: wzrost udziału państwa w regulowaniu życia społeczno - gospodarczego oraz w oparciu polityki rolnej o nowe podstawy organizacji życia rolniczego, produkcji i obrotu produktami rolnemi, dały nowe możliwości koordynowania działalności karteli z ogólnym interesem gospodarstwa narodowego. Kartel przestał być tem, czem dawniej, wyspą usztywnionego życia gospodarczego na morzu płynnych stosunków w innych dziedzinach życia, a przedewszystkiem rolniczego. Uregulowanie wysokości renty kartelowej z punktu widzenia jej użyteczności i celowego, ze stanowiska interesów ogólnych, przeznaczenia stało się możliwe na innej drodze, aniżeli na drodze posiłkowania się konkurencją produkcji obcej. Nie zostały odrzucone dawne środki regulowania gospodarki kartelowej — a więc przedewszystkiem skrajne — zakaz tam, gdzie kartel jest szkodliwy, przymus tam, gdzie powstanie hartelu jest pożądane. Tam, gdzie występuje nakaz kartelizacji, zerwanie kartelu nie jest tolerowane. Minister Gospodarki Rzeszy reguluje sprawę użyteczności istniejących przedsiębiorstw, oraz wpływa na podejmowanie inwestycyj, oraz ich charakteru. Ponad wszystkiemi jednak różnicami góruje jedna zasadnicza: jasność zadań polityki gospodarczej i dróg ich realizacji, przejrzysta konstrukcja życia gospodarczego, umożliwiająca kontrolę działalności karteli ze strony społeczeństwa. Reakcja jest bezpośrednia, gdy ta działalność jest szkodliwa. Działalności karteli nie otacza ta nieprzebyta atmosfera tajemnicy, która występuje często gdzieindziej.

Przedsiębiorstwo jest komórką gospodarstwa narodowego, w której odbywa się wytwarzanie nowych wartości. Zespół ludzi, zatrudnionych w przedsiębiorstwie tworzy „społeczność przedsiębiorstwa". Kierownik przedsiębiorstwa oraz 2 do 10 osób wybranych z grona pracowników przedsiębiorstwa tworzą t. zw. radę zaufania. Delegaci pracowników zostają wybrani na przeciąg jednego roku na wniosek kierownika przedsiębiorstwa oraz kierownika komórki narodowo-socjalistycznej. Rada zaufania ma przedewszystkiem zadania socjalne, dbając o to, ażeby stosunki pomiędzy kierownikiem przedsiębiorstwa a pracownikami opierały się o wzajemne dobre zrozumienie i porozumienie.

O ile przedsiębiorstwo składa się conajmniej z 20 urzędników, powinno ono posiadać regulamin wewnętrzny, ogłoszony przez kierownika przedsiębiorstwa po wysłuchaniu rady. W regulaminie tym zostają wyznaczone godziny codziennej pracy, sposób wypłaty zarobków i wynagrodzeń i t. p. Posiada on prawną moc obowiązywania.

Stosunki socjalne są ponadto nadzorowane przez delegata Ministra Pracy, który jest odpowiedzialny za utrzymanie „pokoju gospodarczego" w okręgu swojej działalności. Delegat ten t. zw. „opiekun pracy" może pośredniczyć, w razie powstania zatargu, pomiędzy kierownikiem przedsiębiorstwa a pracownikami. Może on dawać wskazówki w sprawie ustalania wysokości wynagrodzeń lub ustalać taryfę dla poszczególnych grup pracowników przedsiębiorstwa. Uregulowanie taryfy wynagrodzeń ma moc obowiązującą, posiadając charakter dawnych umów zbiorowych pomiędzy pracownikami a przedsiębiorstwem. Delegat Ministra Pracy — „opiekun pracy" posiada do pomocy w swej działalności specjalne „komitety ekspertów", które wspierają go radą w rozwiązywaniu, niejednokrotnie bardzo trudnych i skomplikowanych, zagadnień.

Na szczególną uwagę zasługuje rola „Arbeitsfrontu" w życiu Rzeszy. Jest to organizacja na-

rodowo - socjalistyczna, która obejmuje osoby zatrudnione w życiu gospodarczem Rzeszy. Arbeitsfront zrzesza ponad 20 miljonów pracowników, nie licząc związanych z nim zrzeszeń jak np. organizacyj wyżywienia, organizacyj życia przemysłowego i handlowego, Izby Kultury Rzeszy i t. p. Organizacja Arbeitsfrontu opiera się na trzynastu okręgach, które skolei dzielą się na rejony, koła, grupy lokalne, społeczności przedsiębiorstw, komórki i bloki. Ponadto istnieje jeszcze podział wg. charakteru funkcyj gospodarczych, a mianowicie na osiemnaście społeczności narodowych, zrzeszających przedsiębiorstwa tego samego rodzaju na terytorjum Rzeszy. Wreszcie istnieje podział zawodowy również na 18 grup, jednoczący pracowników poszczególnych zawodów. Kierownicy „społeczności przedsiębiorstw" Rzeszy, oraz kierownicy okręgowi Arbeitsfrontu tworzą wspólnie Radę Pracy Rzeszy.

Po zorganizowaniu życia gospodarczego w formach, które zostały powyżej przedstawione, oraz stworzeniu nowej organizacji świata pracy, powstał problem ustalenia zasad, oraz wytycznych współdziałania pomiędzy temi dwiema grupami czynników życia społeczno - gospodarczego Rzeszy. Zagadnienia tego dotyczy układ lipski z marca 1935 r., w którym zamierzono ustalić wspólne linje postępowania dla obu odłamów życia społeczno-gospodarczego, określając stosunek życia przemysłowego i handlowego do Arbeitsfrontu. W związku z układem lipskim przystąpiono do powołania nadbudówki dwóch naczelnych organów życia społeczno - gospodarczego, a mianowicie Rady Izby Gospodarczej Rzeszy oraz Rady Pracy Rzeszy, w postaci Rady Pracy i Gospodarstwa Narodowego Rzeszy. Zadania tego nowego organu zostały określone mniej-więcej w następujący sposób przez Ministra Dr. Schachta we wrześniu 1935 r. w Norymberdze:

„Nowa organizacja służy szczerej i uczciwej wymianie zdań pomiędzy przedstawicielami kierowników przedsiębiorstw a przedstawicielami świata robotniczego na temat ich wzajemnego stosunku oraz na temat ogólnej sytuacji gospodarstwa narodowego Rzeszy; polityka społeczna i gospodarcza rządu Rzeszy znajduje w ten sposób podtrzymanie w autonomji administracyjnej przedsiębiorstw, opartej na korzyściach bezpośrednich, wynikających z solidarności pomiędzy ich kierownictwem a robotnikami.

Rada Pracy i Gospodarstwa Rzeszy winna dbać i o ścisłą współpracę wszystkich organów Arbeitsfrontu oraz popierać działalność gospodarczą Rządu. Radzie Pracy i Gospodarstwa Rzeszy odpowiadają odpowiednie Rady Pracy i Rady Gospodarcze w okręgach, obarczone podobnemi funkcjami co centralna Rada dla całej Rzeszy. Biurem centralnym Rady Pracy jest Urząd Gospodarczy Arbeitsfrontu, który podlega kompetencji Ministra Gospodarki Rzeszy.

Mówiąc o organizacji życia gospodarczego Rzeszy, na której opiera się skomplikowany system polityki gospodarczej państwa, nie wolno pominąć tego momentu, że Kierownictwo Banku Rzeszy oraz Ministerstwo Gospodarki Rzeszy spoczywa w jednem ręku Dr. H. Schachta.

Surowe zasady zostały wprowadzone do organizacji kredytu. Pamiętne są załamania niemieckiego aparatu kredytowego, które miały miejsce w Niemczech w 1931 r. W załamaniach tych dużą rolę odgrywał moment niewłaściwej gospodarki i niewłaściwych operacyj i w reformie przeprowadzonej w 1935 r. przez rząd Trzeciej Rzeszy chodziło o to, aby umocnić i zabezpieczyć przed załamaniami niemiecki aparat kredytowy. Został utworzony specjalny urząd nadzoru nad bankami, który wspólnie z komisarzem państwowym czuwa nad wykonywaniem postanowień, wydanych w wyniku reformy 1935 r. Urzędowi nadzorczemu przewodniczy gubernator Banku Rzeszy, a w skład urzędu wchodzą podsekretarze stanu w Ministerstwach — Finansów, Gospodarki Rzeszy, Wyżywienia i Rolnictwa, oraz Spraw Wewnętrznych. Komisarz państwowy jest mianowany przez Führera i podlega Ministrowi Gospodarki Rzeszy.

Zasady reformy aparatu kredytowego dotyczą przedewszystkiem płynności banków, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych oraz rozdziału kredytu przez te instytucje. Przewiduje się przestrzeganie minimalnej rezerwy gotówkowej, która nie powinna być mniejsza, aniżeli 1% zobowiązań krótkoterminowych danego przedsiębiorstwa kredytowego. Instytucje kredytowe powinny lokować część zobowiązań, najwyżej jednak 30%, w efektach handlowych i papierach wartościowych, nadających się do zastawu w Banku Rzeszy. Skala zobowiązań krótkoterminowych jest zmienna w zależności od kapitału własnego instytucji kredytowej. Własność nieruchoma i udziały instytucji kredytowej nie mogą stanowić wyższej wartości, aniżeli jej kapitał własny.

Istnieją również surowe normy w sprawie udzielania kredytów, które mają przedewszystkiem na celu zahamowanie pobierania zbyt wysokich opłat od wielkich pożyczek. Dąży się do popierania w wielkich bankach interesów drob-

nych kredytobiorców, właścicieli niewielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Jeśli kredyt, który ma być udzielony, przewyższa 1 miljon RM., musi nastąpić zawiadomienie o tem komisarza państwowego, aby w ten sposób był on poinformowany o wszelkich znaczniejszych zapotrzebowaniach na kredyt i o udzielaniu znaczniejszych kredytów. Jeśli chodzi o kredyt otwarty na sumę powyżej 5000 RM., to instytucja finansowa winna dokładnie poinformować się o sytuacji finansowej osoby zaciągającej kredyt. Specjalnie surowe postanowienia obowiązują w zakresie kredytów udzielanych kierownikom instytucyj finansowych, członkom rad nadzorczych i firmom pozostającym w ścisłych stosunkach z temi instytucjami. Dążenie do zabezpieczenia interesu ogólnego w działalności aparatu kredytowego znalazło również swój wyraz w surowych przepisach w sprawie ogłaszania bilansów i składania dokładnych sprawozdań. Instytucja finansowa może być założona wówczas, gdy zostanie uznane, iż posiada ona dostateczne środki umożliwiające jej prowadzenie i osoba, która ma ją prowadzić posiada dostateczne przygotowanie fachowe i daje gwarancję uczciwości. Ponadto założenie danej instytucji finansowej powinno odpowiadać potrzebom lokalnym i być niezbędne z punktu widzenia ogólnego interesu gospodarczego. Wreszcie w celu usunięcia niepotrzebnej konkurencji pomiędzy poszczególnemi rodzajami instytucyj kredytowych uzgodniono, ściślej niż dotychczas, zakres działalności banków i kas pożyczkowych.

Bardzo ważną dziedziną nowej organizacji życia gospodarczego Niemiec jest dziedzina handlu zagranicznego oraz obrotu kapitałowego z zagranicą.

W 1931 r., wskutek odpływu kapitałów zagranicę, została wprowadzona w Niemczech reglamentacja dewizowa, która pierwotnie posiadała charakter łagodny i ograniczała się do kontyngentowania dewiz na podstawie pewnego okresu referencyjnego. W 1934 r. został wprowadzony t. zw. „nowy plan", w myśl którego żaden towar nie może być importowany, jeśli nie zostanie przedstawione odpowiednie zaświadczenie dewizowe. W ramach reglamentacji dewizowej działają specjalne urzędy nadzorcze, które badają pochodzenie, celowość oraz kalkulację importu i w zależności od tego, wypowiadają się za, albo przeciwko udzieleniu zezwolenia na przywóz. Całkowita reglamentacja dewizowa jest połączona z całym systemem umów rozrachunkowych, które opierają się zasadniczo na założeniu bezgotówkowego rozliczenia za import towarów z Niemiec. Zasoby dewizowe Rzeszy — jak głosi doktryna niemiecka — zostały nadszarpnięte przez konieczność płacenia odszkodowań wojennych i ucieczką kapitałów, wywołaną popłochem w okresie załamania się aparatu bankowego w Niemczech, w pierwszych latach kryzysu. Niemcy mogą honorować swoje zobowiązania, wynikające z przywozu — eksportem swoich towarów, a zobowiązania finansowe spłacać tylko wówczas, jeśli zostanie zabezpieczone im czynne saldo w obrocie towarowym. Przykładem jest umowa płatnicza niemiecko-angielska, w myśl której zaświadczenia dewizowe na przywóz towarów z Anglji do Niemiec są wydawane tylko w 55% wartości eksportu niemieckiego do Anglji. Funkcjonowanie tak skomplikowanego systemu reglamentacji dewizowej, a w związku z tem i towarowej, bez wyraźnej i bezpośredniej szkody gospodarstwa niemieckiego jest zapewne tylko dlatego możliwe, że obrót towarowy z zagranicą jest w wielu dziedzinach centralnie zagospodarowany a organizacja i ideologja życia gospodarczego Niemiec, daje możność wyzyskania tego systemu w kierunku bieżących potrzeb ogólnych. Z drugiej strony, polityka ożywienia gospodarczego, prowadzona w oparciu o własne siły i własny rynek wewnętrzny, nie byłaby możliwa bez należytego zabezpieczenia się od działania — w płaszczyźnie obrotu płatniczego — bodźców zewnętrznych, powstających bądź w wyniku, bądź też niezależnie od tej polityki gospodarczej. Tak naprzykład, polityka gospodarcza Niemiec, taką jaką ona jest obecnie, nie mogłaby być podjęta bez stworzenia hamulców deflacji, która szła z zewnątrz i która wyraziła się w odpływie netto złota i dewiz w latach 1928—1933 w wysokości 2.060 milj. RM., oraz spadku rezerw złota i dewiz w Banku Rzeszy do kwoty 75 milj. RM.

System reglamentacji dewizowej i towarowej jest zresztą traktowany, nawet w sferach oficjalnych Niemiec nie inaczej, jako konieczne zarządzenia na odcinku handlu zagranicznego i obrotu płatniczego z zagranicą polityki gospodarczej — jako jej „malum necessarium". W miarę zmian sytuacji, polityka gospodarcza Rzeszy, na tym właśnie odcinku, będzie niewątpliwie w pierwszym rzędzie poddana rewizji w kierunku likwidacji wytworzonego tu pewnego zbiurokratyzowania obrotów handlowych z zagranicą.

Widzimy więc, na tle przedstawionej powyżej organizacji życia gospodarczego Niemiec —

bardzo daleko posunięte skoncentrowanie dyspozycji gospodarczej. Dwóch ludzi kieruje życiem gospodarczem Rzeszy — Dr. Schacht oraz Dr. Darré. W ręku jednego z nich skupiają się nici polityki przemysłowej, handlowej i finansowej, w rękach drugiego — polityki rolnej. Przyjęte formy organizacji życia gospodarczego Niemiec zatarły granicę pomiędzy dyspozycją państwową, a dyspozycją organizacyjną sfer gospodarczych, pomiędzy wyrazem stanowiska państwa a wyrazem stanowiska życia gospodarczego w sprawie polityki gospodarczej. Formy te zatarły moment przeciwstawienia interesów państwa interesom życia gospodarczego, podkreśliły natomiast moment koordynacji i wspólnego działania.

Organizacja życia gospodarczego Niemiec jest syntezą dwóch systemów: etatystycznego, polegającego na objęciu przez państwo nie tylko dyspozycji gospodarczej i kierownictwa życiem organizacyjnem gospodarstwa narodowego, lecz również roli przedsiębiorcy w produkcji i wymianie oraz liberalnego, w którym państwo zakreśla ogólne granice działalności gospodarczej przedsiębiorcy, posiadającemu nie tylko swobodę dysponowania swoim warsztatem, lecz również swobodę organizowania się i w stworzonych przez siebie formach organizacyjnych, oddziaływania na charakter dyspozycji państwowej i układ stosunków gospodarczych w kraju. W ustroju narodowo - socjalistycznym dyspozycja stała się wyłączną domeną państwa. Zostały postawione granice, w których ma się rozwijać życie gospodarcze. Ustalono formy i kierunek rozwoju tego życia. Życie gospodarcze w ustalonych formach organizacyjnych nie może działać przeciwko woli państwa w kształtowaniu dyspozycji gospodarczej. Kształtowanie tej dyspozycji jest wspólnym udziałem państwa i życia gospodarczego; we wspólnem porozumieniu, lecz nie w przeciwstawieniu i walce.

Sama natomiast działalność przedsiębiorcy zachowuje charakter indywidualny; mniej swobodny niż w gospodarce liberalnej, gdyż więcej jest nakazów dyspozycji państwa, będącej wyrazem sprecyzowanego interesu ogólnego.

Przyjęty schemat organizacji życia gospodarczego, oparty na zasadzie wództwa — Führersprinzipie — ma zapewnić maksimum sprawności organizacyjnej gospodarstwa narodowego, pozwalającej na realizację trudnych i skomplikowanych zadań. W organizacji tej, która posiada cechy logicznej, jednolitej i konsekwentnie przeprowadzonej konstrukcji — kierownicy niemieckiego gospodarstwa narodowego starają się uniknąć zbędnego biurokratyzmu. Już względna swoboda przedsiębiorcy świadczy o tem, iż to co nazywamy inicjatywą prywatną i co uważamy za cenne w postępie gospodarczym, nie zostało stłumione. A jeśli weźmiemy pod uwagę warunki, w których rozwija się gospodarstwo światowe i życie gospodarcze szeregu państw, oraz przyjęte formy i metody polityki gospodarczej w wielu krajach, które do dziś chcą posiadać, względnie posiadają opinję krajów, hołdujących librealizmowi gospodarczemu, to okaże się, iż właściwie tendencje planowości w Niemczech nie tak znów bardzo wyprzedziły analogiczne tendencje w innych krajach. Różnica polega w formie nie treści. Niemcy konsekwentnie i logicznie zmieniły formę organizacyjną swego życia gospodarczego, dostosowały ją do potrzeb silniejszej ingerencji i planowania państwa. Gdzieindziej zostały zachowane stare formy, a w każdym razie są utrzymywane formy zachowujące, przy zmienionej treści, pozory form starych. Treść zaś polityki gospodarczej przestała być już dawno liberalną z tem jednak, że tej zmienionej treści brak jest zdecydowania — porzucony z musu liberalizm nie zdołano zastąpić czemś określonem. Konsekwencją tej dysproporcji pomiędzy formą życia gospodarczego a treścią polityki gospodarczej jest często to, iż państwom tym jest dane poznawać najfatalniejsze przejawy i skutki ingerencji i planowania. Nie ulega wątpliwości, iż tam, gdzie życie społeczeństwa nie jest podporządkowane ogólnej ideologji i programowi, gdzie nie zostały stworzone nowe formy życia, pozwalające na realizację nowych i trudnych zadań, tam ingerencja i planowanie, posiada wiele cech ryzyka, znajduje opór i niezrozumienie w społeczeństwie a nie zaś współdziałanie. Nie może być również pomijany moment wychowania i dyscypliny społeczeństwa, które umożliwiają przeniknięcie do ogółu zrozumienia zadań, wynikających ze zbiorowego interesu i podporządkowania się tym zadaniom. Celowa organizacja życia gospodarczego, przygotowane do trudnych zadań gospodarczych i zdyscyplinowane społeczeństwo, wytrawni kierownicy oraz program polityki gospodarczej — są to najważniejsze punkty oparcia polityki niemieckiej.

Zasadnicze pojęcia ideologji gospodarczej narodowego socjalizmu, na których oparto podejście państwa do problemów życia gospodarczego — nie są wynalazkiem narodowego socjalizmu. Były one znane wcześniej również i w

innych państwach. Różnica polega na tem, iż narodowy socjalizm w realizacji zadań gospodarczych oparł się na tych właśnie pojęciach. Jest to ciekawy i charakterystyczny szczegół programu gospodarczego narodowego socjalizmu, który w realizacji zadań gospodarczych nie neguje znaczenia głębszych sformułowań ideologicznych.

Tak naprzykład, w podejściu do zagadnienia pracy, wysunięto jej wartość moralną; praca służy urzeczywistnieniu wyższego celu, jakim jest uzdrowienie i utrzymanie niemieckiego narodu. Wartość każdej pracy jest równa — niema różnicy pomiędzy pracą intelektualną a fizyczną — jeśli ten, kto ją wykonuje poświęca wszystkie swe siły realizacji zadania, przypadającego mu w interesie zbiorowości. Praca — zdaniem Hitlera — powinna być oceniana według formy i jakości jej wyniku. Narodowo - socjalistyczne pojęcie pracy znalazło swój pełny wyraz w pojęciu t. zw. „honoru społecznego", którego pogwałcenie jest karane przez sądy specjalne. Na pojęciu honoru społecznego oparte jest całe ustawodawstwo pracy, które narzuca kierownikom i pracownikom przedsiębiorstw sumienne przestrzeganie obowiązków społecznych, wynikające z solidarności przedsiębiorstw.

Wykroczenia przeciwko honorowi społecznemu polegają przedewszystkiem na nadmiernem eksploatowaniu pracy fizycznej, na naruszeniu tajemnicy przemysłowej i handlowej, na namawianiu do sabotażu i wystąpień buntowniczych, które mogą naruszyć spokojny tok pracy. Odpowiednie sądy mogą wymierzać szereg kar, polegających, między innemi, na dyskwalifikacji kierownika lub też osoby zaufanej oraz na usunięciu z zajmowanego stanowiska. Z tak rozumianego pojęcia pracy wynikają, prócz obowiązków, również i prawa. Prawem tem jest prawo do pracy, z którego wypływa kategoryczny nakaz polityki gospodarczej szukania i znajdowania sposobów zwiększania zatrudnienia i likwidacji bezrobocia. Obowiązkiem Państwa jest czuwanie nad tem, aby każdy obywatel, który pragnie szczerze pracować, znalazł pracę w warunkach dla niego najwygodniejszych. Takie określenie stosunku do pracy czyni pracownika, w pojęciu narodowego socjalizmu, niezależnym od kapitału, gdyż nie jest on zmuszony przyjmować pracę na warunkach, które, biorąc objektywnie, nie mogą mu odpowiadać. Te ideologiczno - gospodarcze sformułowania wyznaczają, w sposób wyraźny, charakter ingerencji państwa w stosunki pracy, a w szczególności w sprawy, dotyczące zależności pracy od kapitału. Formą skrajną tej ingerencji byłoby całkowite przejęcie przez państwo, łącznie z obowiązkami wytwórcy, zatrudnienia rzesz pracowniczych. Drugą skrajnością jest pozostawienie swobody w stosunkach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem oraz swobody w kształtowaniu się stosunków na rynku pracy. Narodowy socjalizm, centralizując dyspozycję gospodarczą oraz zapewniając sobie wpływ przy pomocy omówionej organizacji życia gospodarczego na kształtowanie się stosunków gospodarczych w kraju, bierze na siebie obowiązek takiego pokierowania polityką, aby istniały możliwości znalezienia pracy przez szerokie rzesze społeczeństwa, oraz aby praca ta mogła być wykonywana przez te rzesze w okolicznościach dla nich sprzyjających. W ocenie realizacji polityki zatrudnienia nie należy zapominać o tem poważnem narzędziu, którem w szerokich rozmiarach posługuje się rząd Trzeciej Rzeszy, a mianowicie o narzędziu publicznych robót inwestycyjnych.

Nie zaniedbał również narodowy socjalizm sformułowania swego stanowiska wobec zagadnienia własności. Stoi on na stanowisku własności indywidualnej, wychodząc z założenia, iż z punktu widzenia interesów zbiorowości korzystniejszą formą gospodarowania jest zasadniczo gospodarka prywatna, a nie całkowicie państwowa. Punktem wyjścia w ustosunkowaniu się narodowego socjalizmu do tego zagadnienia, o ile dobrze rozumiemy, jest uznanie, iż obok nakazu interesu ogólnego, który działa w zdrowej atmosferze ideowej społeczeństwa — interes osobisty jest poważnym czynnikiem działania gospodarczego, wpływającym na wzrost wydajności oraz osiąganie efektów gospodarczych. Stąd wynika zrozumienie dla utrzymania w całej konstrukcji organizacyjnej życia gospodarczego, skupiającej w ręku państwa centralną dyspozycję, autonomicznej swobody przedsiębiorstw prywatnych oraz dla wysunięcia kierowników przedsiębiorstw na czoło tych komórek życia gospodarczego. Stojąc na stanowisku własności prywatnej, narodowy socjalizm wprowadził równocześnie szereg bardzo istotnych i poważnych ograniczeń, krępujących swobodę dysponowania własnością. Formalnie rzecz biorąc, ograniczenia te nie są surowsze niż w innych państwach, a zwłaszcza nie są surowsze, niż w innych państwach w chwili obecnej, gdy rozwój stosunków i sytuacji gospodarczej narzuca konieczność o wiele większego krępowania własności prywatnej, aniżeli to wynika z zasady, iż własność ta

nie może być użyta ze szkodą innych obywateli. W treści swej, ograniczenia własności w Niemczech kierowane są motywami natury narodowej, zgodnej ze światopoglądem nacjonalistycznym narodowego socjalizmu. Mianowicie swoboda dysponowania własnością ulega wówczas ograniczeniu, gdy może pociągnąć za sobą konsekwencje narażenia narodu na straty wskutek nadużyć w swobodnej dyspozycji. Dalej zaś swoboda dyspozycji znajduje ograniczenie w prawie takiego regulowania sprawy własności, aby odpowiadała ona największym korzyściom gospodarstwa narodowego. Te dwie tendencje mogą być zgodne, jak to wynika z przykładów usunięcia z dziedzictwa właściciela gospodarstwa wiejskiego, z powodu jego nieudolności i powierzenia pieczy nad gospodarstwem bardziej od niego uzdolnionemu użytkownikowi. Sprawę dysponowania własnością regulują również niektóre zarządzenia fiskalne. Mianowicie do tej kategorji zarządzeń są zaliczane zarządzenia polityki zatrudnienia. W myśl tych zarządzeń przyznawane są ulgi podatkowe osobom, które dokonywują różnych inwestycyj. Dla popierania inwestycyj otwierane są kredyty na warunkach szczególnie korzystnych, przy pomocy których finansowane są wydatki na specjalne określone cele. Brak kapitałów zmusił gospodarstwo niemieckie do jaknajbardziej celowego i dokładnego wykorzystania wszelkich środków pieniężnych, które posiada do dyspozycji. W pierwszym rzędzie chodziło o to, aby odciągnąć kapitały przedsiębiorstw dobrze zainwestowanych i dobrze w te kapitały wyposażonych do innych gałęzi życia gospodarczego, które cierpią na brak kapitałów. Dążono prócz tego do zachowania kapitału tam, gdzie groziła jego utrata. Z tych też względów Ministerstwo Gospodarki Rzeszy zabroniło dokonywania nowych inwestycyj w wielu dziedzinach produkcji przemysłowej. Tak naprzykład została zahamowana mechanizacja w przemyśle cygarowym, dzięki której uchroniono istnienie znacznej ilości małych przedsiębiorstw, co skolei przyczyniło się do utrzymania zatrudnienia wielkiej rzeszy pracujących robotników. W innych wypadkach, tam, gdzie wymagał tego interes gospodarstwa narodowego, rząd dążył do koncentracji produkcji. Do przykładów ograniczenia prawa swobodnej dyspozycji własnością można zaliczyć zarządzenia, na podstawie których towarzystwa finansowe mają odkładać w przeciągu trzech lat część zysków swoich akcjonarjuszów na specjalny fundusz, który jest lokowany w pożyczkach państwowych.

Przytoczone przykłady ograniczeń prawa swobodnego dysponowania własnością niezbyt odbiegają od analogicznych ograniczeń w innych państwach. Jest ważne natomiast, iż polityka gospodarcza państwa z ograniczeń tych zdaje sobie sprawę, nie kryje i nie maskuje tego przed społeczeństwem, a każde takie ograniczenie posiada jasną i zrozumiałą motywację z punktu widzenia interesu ogólnego.

Jak widzimy, zarówno organizacja życia gospodarczego Niemiec, jak i codzienna polityka, rozwiązująca tak konkretne problemy, jak regulowanie stosunku pracodawców do pracowników, lub sprawy własności, jest głęboko przesiąknięta pierwiastkami ideologicznemi narodowego socjalizmu. Zagadnienia gospodarcze, w przeciwstawieniu do liberalizmu i marksizmu, straciły swój prymat, a w działaniu gospodarczem została wysunięta zasada, iż interes zbiorowy góruje nad interesem osobistym. W systemie narodowo-socjalistycznym wysunięto więc pojęcie solidaryzmu narodowego, które znajduje swoje odbicie we wszystkich przejawach działalności gospodarczej, która skolei opiera się na elitarnem pojęciu „wództwa". Przy wyraźnem określeniu roli państwa w kształtowaniu procesów gospodarczych narodowy socjalizm respektuje zasadniczo własność prywatną, z której, obok praw, wynikają również obowiązki oraz inicjatywę prywatną, która znajduje dość szerokie poparcie.

Z prymatu polityki nad gospodarstwem w systemie narodowo - socjalistycznym wynika szereg konsekwencyj: z jednej strony — życie gospodarcze oraz polityka gospodarcza służą osiąganiu celów politycznych, interesom zbiorowości — wzmacnianiu narodu niemieckiego, z drugiej zaś — wysunięcie na czoło interesu zbiorowości ułatwia realizację zadań gospodarczych, które niejednokrotnie w obecnej chwili, przy pomocy ściśle środków polityczno - gospodarczych, niemożliwe byłyby do zrealizowania. Interesujące są następujące przykłady zależności od politycznego zbiorowego interesu narodu niektórych ukształtowań gospodarczych. Zależność ta występuje chociażby w ustawodawstwie w sprawie dziedziczenia gospodarstw wiejskich, które postanawia, iż średnie gospodarstwa wiejskie w pewnych warunkach, są związane z rodziną ich posiadaczy i nie mogą być ani sprzedane, ani zastawione, ani też parcelowane. W ten sposób około 800 tys. gospodarstw wiejskich o średniej powierzchni około 20 ha podlega wspomnianym zasadom. W stworzeniu tego prawa, obok mo-

mentów gospodarczych, odegrały również rolę momenty społeczne i polityczne. Z punktu widzenia gospodarczego chodziło tu o stworzenie takich warunków dla średnich gospodarstw rolnych, w których mogłyby one ostać się w niekorzystnych dla nich okolicznościach — systemu gospodarki kapitalistycznej. Z punktu widzenia społeczno - politycznego chodziło o zabezpieczenie źródeł dopływu zdrowego i czystego rasowo elementu ludzkiego do życia Niemiec. Również wyraz tendencyj społecznych znajdujemy w systemie podatkowym, zgodnie z którym osoby posiadające 10 tys. RM. dochodu, będące w stanie bezżennym płacą około 2 tys. RM. podatku, podczas, gdy rodzina składająca się z 6 osób opłaca od tej sumy dochodu podatek w wysokości zaledwie 80 RM. Przy większych dochodach następuje to samo zróżniczkowanie podatku. Tak np. osoby rodzinne rozporządzające dochodem 120 tys. RM., płacą podatek odpowiadający 40% tej sumy, podczas gdy, osoby nie posiadające rodziny już od dochodu 75 tys. RM. płacą podatek w wysokości 50%. Zasady tego systemu podatkowego występują również przy innych rodzajach podatku, jak np. przy podatkach majątkowych, komunalnych i t. p.

Jak zostało przez nas powyżej wspomniane, narodowy socjalizm uczynił wybór pomiędzy totalną gospodarką państwową, a gospodarką liberalną, centralizując w ręku państwa dyspozycję w kształtowaniu form życia gospodarczego i procesów gospodarczych. Aby oddziaływanie państwa na życie gospodarcze było możliwe i skuteczne, podejmowane są zadania odpowiedniego urobienia poglądów społeczeństwa.

Na przedstawionych powyżej formach i założeniach systemu gospodarczego Trzeciej Rzeszy opiera się bieżąca polityka gospodarcza Niemiec, mająca na celu poprawę sytuacji gospodarczej. Polityka ta wymaga szczegółowego omówienia, na co nie pozwala w obecnej chwili brak miejsca. Ograniczamy się do podkreślenia nielicznych tylko momentów. Polityka ta działa przy pomocy następujących środków.

Przez stworzenie nowych form gospodarowania oraz ulg dla rolnictwa dąży się do rozwoju produkcji rolnej. Walka z bezrobociem prowadzona jest przy pomocy wielkich robót publicznych oraz pobudzania prywatnego ruchu inwestycyjnego. W tym celu specjalną opieką zostały otoczone przemysły, odgrywające poważną rolę w ruchu inwestycyjnym, jak np. przemysł budowlany oraz przemysł budowy maszyn. Na drodze pożyczek dla nowożeńców uzyskano znaczne ożywienie w przemyśle meblarskim. Są to oczywiście niektóre tylko z środków, prowadzących do ożywienia gospodarczego, które w każdym wypadku są wspomagane odpowiednią polityką fiskalną państwa i samorządu oraz polityką kredytową państwa, ciał publiczno - prawnych oraz prywatnego aparatu bankowego.

Kończąc, stwierdzamy, iż efekty polityki gospodarczej oraz przyszłość gospodarstwa narodowego Niemiec nie może być rozpatrywana w oderwaniu od form życia gospodarczego Rzeszy, a nadewszystko od podłoża ideowego, na którem ono rozwija się. *W. Z.*

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Konferencja w sprawie krajowych nasion oleistych.

W dniu 14 lipca r. b. odbyło się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. posiedzenie Komisji Polityki Tłuszczowej, poświęcone szczegółowemu rozpatrzeniu projektu ramowej umowy, która już w najbliższym czasie zawarta będzie między rolnictwem, a przemysłem olejarskim.

Posiedzenie w sprawie rozporządzenia o opodatkowaniu win krajowych.

W dniu 11 lipca r. b. odbyło się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. posiedzenie przedstawicieli zrzeszeń ogrodniczych, Posiadczy Sadów w Zaleszczykach, Związku Wytwórców Win Owocowych oraz zainteresowanych Izb Rolniczych, na którem omówione było stanowisko rolnictwa wobec projektu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o podatku spożywczym od win i miodu.

Podpisanie umowy w sprawie prowadzenia akcji bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

W dniu 1 lipca r. b. została podpisana umowa pomiędzy Związkiem Izb i Organizacyj R. P. a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie której samorząd rolniczy obejmuje prowadzenie akcji bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Akcję tę prowadzić będą wydziały bezpieczeństwa pracy przy Izbach Rolniczych, pod kontrolą Zakł. Ubezp. Społecznych.

Akcją powyższą objęte zostaną: a) gospodarstwa i zakłady, będące w posiadaniu członków zrzeszeń, które zawarły odpowiednie umowy z Z. U. S., b) gospodarstwa rolne o obszarze poniżej 30 ha w woj. Poznańskiem, Pomorskiem i na Górnym Śląsku, oraz c) na terenie gospodarstw o obszarze poniżej 50 ha w pozostałych województwach.

Z walnego zgromadzenia Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych.

W dniu 25 czerwca 1936 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu. Zjazd zgromadził z górą 300 delegatów oraz licznych reprezentantów władz i instytucyj.

Po załatwieniu spraw formalnych i przywitaniu przybyłych gości przez Przewodniczącego p. Prezesa Łubieńskiego nastąpiła uroczystość nadania godności członka honorowego p. Senatorowi Dr. Tadeuszowi Szułdrzyńskiemu z Bolechowa. Zaznaczyć wypada, że jest to pierwszy członek honorowy WTKR.

Następnie przemawiał p. Prezes Łubieński.

Referat gospodarczy wygłosił p. Dyr. Rusinek, ze Związku Izb i Organizacyj Roln. R. P., charakteryzując znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczem naszego kraju.

Skolei nastąpiło przedłożenie bilansu W.T.K.R. za rok 1935/36 i przystąpiono do wyboru nowych władz.

Skład zebranych władz WTKR przedstawia się następująco:

Prezes — Mikołajczyk Stanisław z Międzylesia.

Członkowie Rady Głównej: 1) Trzciński Józef z Świerkowca, 2) Mizerka Andrzej z Żabikowa, 3) Ks. Prob. Sołtysiński Romuald z Rzadkowina, 4) Graczyk Czesław II. z Żyrosławic, 5) Mocek Wojciech z Bilczewa, 6) Mazur Jan z Dominowa, 7) Kowaliński Stanisław z Damasławka, 8) Nowak Jan z Białcza Nowego, 9) Gołaś Aleksander z Otorowa 10) Poprawa Marcin z Kołaczkowic, 11) Drzazga Stanisław ze Skarydzewa, 12) Łubieński Bogusław z Kiączyna, 13) Musiał Stanisław z Glinna, 14) Dr Trzciński Juljusz z Ostrowa n/Gopłem, 15) Wróblewski Czesław z Sączkowa, 15) Dyr. Morawski Jan z Lublina 17) Dudziński Juljusz z Gościeradza, 18) Droździk Wojciech z Bnina.

Komisja Rewizyjna: członkowie 1) Mocek Leon z Kiełczewa, 2) Dr. Gładysz Marjan z Brzozy, 3) Hr. Żółtowski Zbigniew z Myszkowa.

Zastępcy: 1) Ks. Łagoda Piotr z Czemina, 2) Drewniak Stanisław z Lipówca.

Na Walnem Zgromadzeniu W.T.K.R. uchwalono szereg rezolucyj, przedyskutowanych przez poszczególne Komisje. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rolnictwo wielkopolskie stwierdziło, iż niema mowy o jakiejkolwiek poprawie w dziedzinie rentowności rolnictwa i że produkcja rolna, jest nadal nieopłacalna.

Z dziedziny ustawodawstwa finansowo rolnego najważniejszym postulatem jest generalna redukcja zadłużenia, bez której, zdaniem rolnictwa wielkopolskiego akcja oddłużeniowa nie da spodziewanych rezultatów

Posiedzenie podkomisji podatków państwowych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

W dniu 20 lipca rb. odbędzie się w Związku Izb i Org. Rol. R. P. posiedzenie Podkomisji Podatków Państwowych, na którem przedyskutowany będzie projekt rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nadesłany Związkowi do zaopinjowania.

Ze Śląskiej Izby Rolniczej.

W wyniku porozumienia p. wojewody śląskiego ze Śląską radą wojewódzką, mianowany został komisarz rządowy dla Śląskiej Izby Rolniczej, którym jest p. Bolesław Młodzianowski.

Nominacja p. komisarza rządowego nastąpiła w związku z przeprowadzeniem prac, związanych z uruchomieniem Śląskiej Izby Rolniczej na zasadzie przepisów nowej ustawy o Izbie Rolniczej.

Nowomianowany komisarz sprawować będzie swoje obowiązki do czasu ukonstytuowania się nowej Izby Rolniczej i jej organów.

Naukowo-rolnicza wycieczka Związku zawodowego Rolników i Leśników z wyższem wykształceniem.

Związek Zawodowy Rolników i Leśników z wyższem wykształceniem urządził w dniach 4—9 lipca b. r. wycieczkę na Pomorze, w celu pogłębienia wiadomości fachowych swych członków.

Zbiórka biorących udział w wycieczce miała miejsce w Toruniu, poczem uczestnicy wycieczki zwiedzili cały szereg wzorowych warsztatów rolnych, m. in. domeny pastwowe: Popowo k/Torunia, Popowo Biskupie, Radostowo, maj. Gołębiówka (hr. Pusłowskiego) oraz gospodarstwa osadnicze koło Radzynia.

Uczestnicy wycieczki mieli sposobność stwierdzić na miejscu wysoki poziom kultury zwiedzanych gospodarstw. Po obejrzeniu wyżej wymienionych objektów rolnych, wycieczka zwiedziła m. Gdynię, port gdyński oraz olejarnię i łuszczarnię ryżu w Gdyni.

Po zrealizowaniu programu wycieczki, nastąpił powrót do Torunia, skąd uczestnicy rozjechali się do domów. W wycieczce wzięło udział dwadzieścia osób.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Ostatnie komunikaty Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie przynoszą wiadomości o niebywałej suszy w Stanach Zjednoczonych, obejmującej prawie cały ich obszar, z wyjątkiem stanów położonych nad Oceanem Atlantyckim, gdzie temperatura utrzymuje się na poziomie niższym od przeciętnego. Zbiory pszenicy ozimej postępują pomyślnie; co się tyczy pszenicy jarej, spodziewane są poważne szkody w związku z suszą, panującą w najważniejszych okręgach rolniczych.

W Kanadzie sytuacja przedstawia się różnie w zależności od okręgu; tak więc w stanach zachodnich spodziewają się niezbyt dużych zbiorów, w przeciwieństwie do okręgów wschodnich. Początek lipca przyniósł duże pogorszenie, szczególnie w okręgach południowych i południowo-wschodnich — przewidywane jest poważne zmniejszenie ogólnej wydajności zbóż. W całej Kanadzie, z wyjątkiem najbardziej na północ wysuniętych okręgów, panuje susza. Ponadto daje się odczuwać klęska szarańczy, z wyjątkiem stanu Manitoba; szkody wyrządzone przez nią nie są dotychczas zbyt wielkie, jednak sytuacja może stać się groźną, o ile susza i upały potrwają dłużej.

W Ameryce Południowej zbiory odbyły się w warunkach pomyślnych.

W Europie dość kapryśne warunki metereologiczne nie były zbyt sprzyjające do wegetacji zbóż w krajach śródziemnomorskich. O wiele lepiej natomiast przedstawiała się sytuacja w pozostałych krajach. Przewidywane zbiory europejskie w bieżącej kompanji, przyjmując, że dotychczasowe warunki nie zmienią się zbytnio, dadzą się określić sumą 121 milj. q. dla krajów eksportujących (4 kraje naddunajskie, Polska i Litwa), 295 milj. q. dla krajów importujących zboże. Tak więc szacunek dla Europy wyniesie 416 milj. q. Suma ta jest niższa o 5 milj. q. od zbiorów zeszłorocznych, większe jednak przesunięcia wykazują grupy krajów przywożących i wywożących oddzielnie, gdzie pierwsza wykazała 319 milj. q. w 1935 r., a druga 102 milj. q. Zmniejszenie więc ilości zbiorów w krajach importujących wynosi 24 milj. q., czyli 8% w stosunku do 1935 r. a 3% w stosunku do przeciętnej 1930 — 1934. Przeciwnie, zbiory w krajach eksportujących są dużo wyższe, przewyższając zbiory zeszłoroczne o blisko 20%, a przeciętnie z lat 1930— 1934 o 16%, i to mimo zmniejszenia powierzchni upraw.

Szacunek zbiorów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych, dokonany na dzień 1 czerwca, wyraża się sumą 131 milj. q., czyli jest większy o 5 milj. q. od szacunku z miesiąca maja. Chociaż cyfra ta jest niższa od poziomu normalnego dla zbiorów ozimych, niemniej jednak przewyższa zbiory z trzech lat ostatnich (118 milj. q. w 1935 r., 110 — w 1934 r. i 95 — w 1933 r.). Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja zbóż jarych wskutek panującej suszy; na początku czerwca szacunek wynosił 67% stanu normalnego.

Wysokość zbiorów w Kanadzie szacowana jest na poziomie kilku lat poprzednich, nieco powyżej 75 milj. q. . .

Przewozy pszenicy do krajów ją importujących w ostatnich tygodniach są ogółem nieco wyższe, niż w tym samym okresie roku poprzedniego, natomiast przywóz do krajów europejskich znacznie się zmniejszył. Od początku kampanji do pierwszego tygodnia lipca przewozy pszenicy wyniosły 125 milj. q., podczas gdy w tym samym okresie roku poprzedniego osiągnęły cyfrę 136 milj. q. w 1933/34 — 134 milj. q, w 1932/33 — 122 milj. q, a w r. 1931/32 — 202 milj. q.

Zbiory żyta w Ameryce spodziewane są w dużo mniejszej ilości, niż w roku zeszłym, a to w związku z panującą suszą. Ponieważ jednak zapasy tego zboża są tam wystarczające, nie należy się liczyć ze zwiększeniem zapotrzebowania. W Europie stan plonów przedstawia się naogół dobrze. Przywóz żyta do krajów importujących je jest obecnie o wiele niższy od zeszłorocznego. Od początku kampanji do końca czerwca przywieziono: w 1935/36 r. 5,8 milj. q, w 1934/35 — 9,0 milj. q, w 1933/34 — 6,6 milj. q, a w r. 1932/33 — 6,4 milj. q.

Ceny pszenicy na wszystkich rynkach międzynarodowych wykazują znaczną zwyżkę; najmocniejsza tendencja dotyczy rynków amerykańskich, co jest zrozumiałe, wziąwszy pod uwagę przewidywania zbiorów tegorocznych. Na rynkach europejskich wzrost jest również poważny — poziom cen na wszystkich giełdach kształtuje się o wiele wyżej, niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.12	19.34
„ 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1935 r. 8—13 VII	17.70	18.18	14.83	18.29	12.64	15.30
1936 r. 25—30 V	.	20 42	17.78	18.18	15.99	22.44
1— 6 VI	19.46	20.70	17.53	18.63	16.55	22.68
8—13	20.04	20.67	17.40	18.87	16.58	23.32
15—20	.	21.71	17.49	19.16	16.87	22.86
22—27	.	22.68	17.78	19.77	17.15	22.01
29— 4 VII	.	23.02	17.99	19.83	17.09	21.10
6—11	.	24.61	19.00	21.37	18.60	19.41

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
„ 1934/35 r.	—	13.77	12.22	14.97
1935 r. 8—13 VII	.	10.51	9.36	12.03
1936 r. 25—30 V	.	10.61	11.49	14.44
1— 6 VI	.	10.56	11.35	14.58
8—13	.	10.41	11.32	15.10
15—20	.	10,84	11.43	14.75
22—27	14.32	11.83	11.36	14.48
29— 4 VII	.	12.12	11.37	14.43
6—11	16 22	13.81	11.66	13.52

Ruch cen żyta naśladuje ruch cen pszenicy w swej tendencji zwyżkowej; poziom cen tego zboża jest również dużo wyższy od poziomu zeszłorocznego. Najsilniejsza zwyżka zaznaczyła się na rynkach amerykańskich, na rynkach europejskich jest ona bardzo mała.

Ceny owsa na giełdach amerykańskich zwyżkują ostatnio podobnie do cen pszenicy i żyta, zlekka przewyższając nawet wyjątkowo wysoki poziom cen tego zboża w roku zeszłym. Ceny na rynkach europejskich utrzymują się na tym samym poziomie, wykazując nieduże wahania wdół i wgórę. Poziom ich, zarówno jak i innych zbóż, jest wyższy niż w roku zeszłym.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1935 r. 8—13 VII	13.02	11.12	15.15
1936 r. 25—30 V	10.27	12.71	15.67
1— 6 VI	10.46	12.41	15.67
8—13	10.51	12.40	15.83
15—20	11.09	12.37	15.92
22—27	12.34	12.19	15.79
29— 4 VII	12.43	12.16	15.67
6—11	14.75	12.34	15.47

Na krajowych rynkach zbożowych od czterech tygodni daje się zauważyć najpierw powolna, a ostatnio silna w swej tendencji zniżka cen pszenicy. Wpływu tej zniżki należy szukać w dobrym urodzaju tegorocznym. Poziom cen jest o wiele wyższy, niż w tym samym okresie roku poprzedniego, dochodząc do 4 zł. za 1 q na giełdach zachodnich.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16.59	18.30	16.48
1935 r. 8—13 VII	16.58	14.01	16 51	14.64
1936 r. 25—30 V	23.00	21.88	20.13	20.38
1— 6 VI	23.17	22.18	20.96	20.63
8—13	24.00	22.63	21.70	21.15
15—20	23.80	21.92	21.55	20.54
22—27	23.05	20.96	21.50	19.86
29— 4 VII	22.12	20.08	20.59	18 75
6—11	22.10	18.71	18.88	18.18

Ceny żyta, po lekkiej zwyżce trwającej do połowy czerwca, obecnie się obniżyły, naśladując ruch cen pszenicy. Poziom ich, jak i cen pszenicy, jest wyższy od zeszłorocznego.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1935 r. 8—13 VII	12.51	11.55	13.76	12.38
1936 r. 25—30 V	14.40	14.48	13.26	11.90
1— 6 VI	14.50	14.66	13.68	12.13
8—13	15.06	15.13	14.25	12.44
15—20	15.00	14.50	13.65	11.78
22—27	15.00	13.96	13.50	11.63
29— 4 VII	14.82	14.03	12.63	11.32
6—11	13.40	13.63	11.38	10.90

Dla cen jęczmienia brak w dalszym ciągu notowań z wyjątkiem giełdy warszawskiej. Po zwyżce na początku czerwca, ceny utrzymują się na jednym poziomie.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20 15	21.03	—	15.71
1935 r. 8—13 VII	—	—	—	—
1936 r. 25—30 V	15.63	—	—	—
1— 6 VI	15.71	—	—	—
8—13	15.88	—	—	—
15—20	15.88	—	—	—
22—27	15.88	—	—	—
29— 4 VII	15.88	—	—	—
6—11	15.88	—	—	—

Ceny owsa po tendencji zwyżkowej, trwającej do połowy czerwca, obniżyły się. Zniżka jest równomierna na wszystkich giełdach. Poziom cen owsa jest niższy od zeszłorocznego, z wyjątkiem giełdy poznańskiej.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1935 r. 8—13 VII	16.04	14.25	17.00	—
1936 r. 25—30 V	15.96	15.38	13.25	12.00
1— 6 VI	15.96	15.38	13.46	12.09
8—13	16.02	15.63	13.81	12.44
15—20	16.21	15.63	13.81	12.50
22—27	15.96	15.63	13.81	12.40
29— 4 VII	15.71	15.62	13.48	12.25
6—11	15.51	15.42	12.82	11.80

I. B.

Rynki rybne.

W miesiącu czerwcu b. r. połowy na jeziorach i rzekach nie były tak obfite, jak tego po straconych połowach zimowych rybacy oczekiwali. Na rynku warszawskim panował w tym miesiącu prawie równomierny dowóz, wyrażający się cyfrą około 70.000 kg. tygodniowo. Podobnie, jak w miesiącu maju, poważny odsetek, bo około 50% wymienionej ilości, stanowiła ryba poleska, składająca się głównie z drobnych szczupaków, karasi i linów.

Wobec tego, że ryba poleska w tym stanie, w jakim obecnie na rynek przychodzi, nie nadaje się do przechowywania i zmusza kupca do natychmiastowej sprzedaży, cena wymienionych wyżej trzech gatunków była ściśle uzależniona od dowozu w danym dniu i dlatego wykazywała w ramach tygodnia poważne skoki.

Ogólny przywóz ryb jeziorowych i rzecznych do Warszawy wyniósł w czerwcu b. r. 276.000 kg, z czego na rybę estońską i finlandzką przypadło 30.000 kg. W czerwcu r. ub. rynek stołeczny przyjął 394.000 kg, w tem ryb

estońskich i finlandzkich 81.500 kg, sowieckich 14.500 kg. Zatem dowóz krajowych ryb był w r. b. o 50.000 kg mniejszy, niż w tym samym czasie w r. ub. Spadek dowozu ryb krajowych nastąpił naskutek zmniejszenia się przywozu ryb z Pomorza (w czerwcu r. b. przyszło stamtąd do stolicy 33.000 kg, w czerwcu r. ub. 122.000 kg.) co przypuszczalnie spowodowane jest częściowo mniejszemi połowami, częściowo zaś zwiększeniem się lokalnego spożycia.

Na rynku karpi w Warszawie już w początkach czerwca zaczęły ukazywać się drobne ryby. W miarę wzrostu odsetku tej ryby w ogólnym przywozie następowało rozróżnienie w cenie między karpiami ciężkiemi i drobnemi. Różnica ta z końcem czerwca pogłębiła się, przyczem ryba drobna w silnej mierze zniżkowała. Tygodniowe spożycie karpi w stolicy wynosiło w okresie sprawozdawczym około 13.000 kg.

Obroty handlu zagranicznego rybami w miesiącu maju b. r. wyrażały się w przywozie cyfrą 13.600 q., wartości zł. 600.000, w wywozie zaś 538 q, wartości zł. 104.000ł W maju ub. r. przywóz wynosił 10.812 q., wartości zł. 515.000, wywóz natomiast 341 q., wartości zł. 65.000.

Ceny ryb na innych rynkach krajowych, przedstawia załączone zestawienie:

Ceny hurtowe i detaliczne (w nawiasach) ryb loco rynek za 1 kg. w złotych.

Rynek	Gatunek	5/VI	12/VI	19/VI	26/VI
Warszawa	a) karp ponad 600 g	2.50—2.60	2 60—2.70	2.20—2.25	—
"	b) karp poniżej 600 g	(2.20—2.40)		2.00	—
"	a) karp ponad 600 g	(3.00)	(3.00—3.20)	(2.70—2.75)	—
"	b) karp poniżej 600 g	(2.60—2.80)		(2.30—2.40)	—
"	szczupak śnięty pomorski ponad 800 g	—	1.80—2.00	1.80	1.80—2.00
"	szczupak śnięty pomorski poniżej 800 g	—	1.20—1.50	1.50	1.30—1.50
Kraków	karp ciężki ponad 1000 g	2.50	2.40	2.40	(2.10)
"	" " " "	(2.80)	(2.80)	(2.70)	(2.40)
"	karp drobny poniżej 1000 g	2.10	2.30	2.20	2.00
"	" " " "	(2.40)	(2.50)	(2.50)	(2.20)
Lwów	karp ciężki ponad 1000 g	2.40—2.50	—	—	2.20—2.40
"	karp drobny od 400—800 g	2.10—2.20	—	—	1.70—2.20
"	W detalu karp ponad 400 g	(2.80—3.40)	—	—	(2.20—3.40)
Wilno	karp żywy	—	2.35	—	—
"	" "	—	(2.50)	—	—
"	szczupak żywy wyb.	2.00	2.20—2.40	—	—
"	" " "	(2.30)	(2.40—2.80)	—	—
"	" śnięty "	1.80	1.80—2.00	—	—
"	" " "	(2.00)	(2.00—2.20)	—	—
"	leszcz śnięty wyb.	1.60	1.60	—	—
"	" " "	(1.80)	(1.80)	—	—

Uwaga: Podane notowania hurtowe karpia ze Lwowa stanowią ceny uzyskiwane loco grobla przez hodowców, mających majątki w promieniu 60 km od rynków Lwowa, Stryja, Drohobycza i Truskawca. Rejestracja cen karpia na rynku warszawskim za ostatni tydzień czerwca zostanie dokonana w następnym tygodniu.

E. G.

Rynek jajczarski.

Kształtowanie się podaży jaj w ciągu okresu sprawozdawczego pozostawało w ścisłej zależności od obserwowanych w tym czasie wahań warunków atmosferycznych. W pierwszej połowie czerwca, długotrwałe deszcze spowodowały zmniejszenie dowozów towaru, natomiast począwszy od 15 podaż ponownie wzrosła.

Powyższe wahania w zakresie podaży towaru wpłynęły na zmienne kształtowanie się poziomu cen, uzyskiwanych za jaja przez producentów. W pierwszych dniach czerwca ceny wynosiły około 58 zł. za skrzynkę całą (1440 szt.), następnie zaś, aż do połowy okresu sprawozdawczego, stopniowo wzrastały, osiągając około 15 czerwca poziom ca 65 zł. W drugiej połowie miesiąca, wskutek zwiększonych dowozów, poziom cen uzyskiwanych przez producentów uległ obniżeniu tak, że w ostatnich dniach czerwca eksporterzy płacili producentom znów około 58 zł. za skrzynię.

Wymienione ceny były płacone producentom w głównych rejonach eksportowych kraju, przedewszystkiem w Małopolsce wschodniej, natomiast w okręgach konsumcyjnych ceny jaj były wyższe. Ceny hurtowe w Warszawie wynosiły w okresie sprawozdawczym od 67—74 zł. za skrzynię, na rynku zaś lwowskim płacono w tym czasie w hurcie od 63—67 zł. za skrzynię.

Jakość towaru była w czerwcu r. b. naogół dobra.

Na rynku angielskim, t. j. na głównym rynku zbytu jaj eksportowanych z Polski, tendencja kształtowała się w okresie sprawozdawczym naogół podobnie, jak na rynku polskim, wahania cen tłumaczyły się jednak przedewszystkiem fluktuacjami w zakresie popytu na jaja.

W pierwszym tygodniu czerwca popyt był stosunkowo słaby, wobec czego ceny jaj kształtowały się na niskim poziomie, wynosząc od 49 do 50 sh za skrzynię fob. Gdynia.

Zwiększenie popytu, jakie miało miejsce w drugim i trzecim tygodniu okresu sprawozdawczego, spowodowało poważną zwyżkę cen, które osiągnęły poziom 59 sh. W ostatnich dniach czerwca na rynku angielskim dało się zauważyć pewne osłabienie tendencji wskutek nasycenia rynku. Ceny uzyskiwane w tym czasie spadły do 55 sh za skrzynię.

Ogólnie charakteryzując tendencję na rynku angielskim, należy zwrócić uwagę na czynniki, które wywołały sezonowe osłabienie konsumcji jaj. Poważną rolę odegrało pod tym względem ukazanie się na rynku znacznych ilości owoców i jarzyn, jak również zmniejszenie się ilości konsumentów jaj w miastach wskutek sezonowych wyjazdów. W okresie sprawozdawczym nastąpiło także zakończenia zakupów jaj, przeznaczonych do magazynowania w chłodni gdyńskiej.

Sytuacja na rynku hiszpańskim w dalszym ciągu była niewyjaśniona. Rozwojowi tego eksportu, jak wiadomo, stoi na przeszkodzie niemożność odmrożenia należności z tytułu eksportu dokonanego w ubiegłym roku, oraz w szczególności — brak pewności co do terminu otrzymania zapłaty za towar wywożony obecnie. W związku z tem, dokonywane były jedynie dorywcze tranzakcje franco granica polska za gotówkę i ceny uzyskiwane przy tym wywozie wynosiły około 215 fr. fr. za 1 skrzynię całą franco Zebrzydowice. W ciągu czerwca wywieziono do Hiszpanji około 60 wagonów jaj, gdy w maju r. b. wywieźliśmy na ten rynek zaledwie 7 wagonów.

Eksport do Czechosłowacji odbywał się w okresie sprawozdawczym normalnie. Tendencja była na tym rynku stosunkowo mocna, zwłaszcza około połowy miesiąca. Ceny uzyskiwane w tym czasie wynosiły od 85 do 88 zł. za 1 skrzynię całą franco Zebrzydowice.

Wywóz jaj do Niemiec odbywał się w okresie sprawozdawczym w ramach kontyngentu miesięcznego na podstawie umowy polsko-niemieckiej. Zmniejszenie podaży towaru na rynku wewnętrznym, w pierwszej połowie czerwca, utrudniło czasowo wykonanie kontyngentu, ponieważ w tym okresie zaznaczył się brak towaru wyższej jakości pod względem wagi i świeżości, który to towar wymagany jest przez rynek niemiecki.

W drugiej połowie miesiąca podjęty został eksport jaj do Niemiec na większą skalę, w wyniku czego kontyngent miesięczny został w całości wykorzystany.

Poza wymienionemi rynkami wywieźliśmy pewne ilości jaj do Austrji i Szwajcarji, gdzie w dalszym ciągu występują trudności zbytu, jak również wysłano poważniejsze, niż dotychczas, ilości do Palestyny i Gibraltaru.

Ogółem w czerwcu wywieziono z Polski około 400 wagonów jaj. *R. B.*

Ceny drewna.

Światowa cena drewna w okresie sprawozdawczym wykazywała dalszą tendencję zwyżkową. Zapotrzebowanie na drewno w Anglji utrzymywało się w dalszym ciągu na wysokim poziomie — nie bez wpływu zresztą na spokojny rozwój sytuacji pozostała konwencja państw eksportujących, zawarta w Kopenhadze jesienią 1935 r (E.T.E.C.).

W Anglji notowano np. drewno rosyjskie sosnowe 2½× 7" u/s w marcu 1936 po Ł. 12.0.0 za standart, w lipcu 1936 po Ł. 13.2.6. Drewno szwedzkie 2½× 77" u/s w marcu Ł. 12.15.0, w lipcu Ł. 13.12.6.

Drewno fińskie białe 7" u/s w marcu Ł. 10.5.0, w lipcu Ł. 11.0.0. Drewno „gdańskie" sosnowe 2½×7" u/s w marcu Ł. 11.10.0, w lipcu Ł. 11.15.0, drewno białe 7" u/s w marcu Ł. 9.0.0, w lipcu Ł. 9.15.0.

W zakresie obrotu polsko-niemieckiego, na skutek redukcji kwot miesięcznych w miesiącach zimowych, drewno w okresie rocznym osiągnie w eksporcie do Niemiec kwotę 25—30 miljonów, zamiast przewidywanych 39 miljonów. Stąd wielka szczupłość kontyngentów w tarcicy i w surowcu, przy niewyzyskanych kontyngentach na papierówkę, co do której strona niemiecka nie chce płacić cen, żądanych przez eksporterów polskich.

W związku z powyżej zarysowaną sytuacją rynkową, eksport polskiego drewna w ciągu 4 miesięcy roku 1936 w porównaniu z rokiem 1935, według danych C. I. B., kształtował się, jak następuje, w metrach sześciennych:

NAZWA	Ogółem				W tem: Iglaste				W tem: Liściaste	
	1936	%	1935	%	1936	%	1935	%	1936	1935
1. Drewno opałowe . . .	25.492	3	22.405	2	—	—	—	—	—	—
2. Kloce tartaczne . . .	180.923	18	152.536	16	153.270	15,5	119.406	12,5	27.653	33.130
3. Kopalniaki	32.982	3	52.118	6	32.982	3	52.118	6	—	—
4. Papierówka	99.800	10	258.105	27	95.086	10	252.918	26,5	4.714	5.187
5. Słupy tel. i in. drewno okrągłe	5.849	1	9.729	1	5.849	1	9.729	1	—	—
6. Podkłady	68.692	7	50.812	5,5	50.262	5	39.135	4	18.430	11.677
7. Drewno ciosane . . .	3.679	—	1.431	—	1.906	—	—	—	1.773	1.431
8. Klepka	6.683	1	3.878	—	—	—	—	—	6.683	3.878
9. Drewno tarte	546.283	55	395.891	41,5	480.918	48,5	337.954	35	65.365	57.937
10. Deski heblowane . . .	4.898	1	—	—	4.898	1	—	—	—	—
11. Części skrzynkowe . .	10.698	1	8.518	1	10.698	1	8.518	1	—	—
Razem . .	985.979	100	955.423	100	835.869	85	819.778	86	124 618	113.240
W % ogółu . .	18.9		18,3		16.0		15.7		2.4	2.2

W Województwach Centralnych płacono za 1 m³ loco wagon stacja załadowcza:

Dębowe

	Złotych:
bloki fornierowe	200—250
„ 30—39 cm. I kl.	60— 70
II kl. 25% mniej	
40—49 cm. I kl.	75— 80
II kl. 25% mniej	
od 50 cm. I kl.	85— 95
II kl. 25% mniej	
dłużyce odziomkowe	30— 40
„ tartaczne	25— 30
podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę	5½— 6
deski dębowe nieobrzynane I i II kl.	65— 75
„ dębowe obrzynane	120—140
„ dębowe i bale krajowe II kl.	95—105

Sosnowe

bloki I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	52— 57
„ II kl. krajowe od 25 — 30 cm	40— 45
dłużyce tartaczne do 25 cm śred. zrówn.	20— 23
„ „ od 26—30 cm. średn. zrówn.	23— 25
„ „ 31—40 cm średn. zrówn.	25— 27
„ „ od 40 cm średn. zrówn.	27— 30
słupy telegraficzne krajowe	24— 28
„ „ eksportowe angielskie	35— 38
„ „ eksportowe franc. i belg.	24— 26
kopalniaki	13— 16
materjały tarte eksportowe u/s (bale ang.)	40— 42
deski stalarskie nieobrzynane (I i II kl.)	75— 90
„ „ obrzynane	55— 63
deski budowlane (13—30 mm.)	30— 35
„ budowlane (30—40 mm).	40—43
slipry za sztukę	8—8,25
belki	48— 52
kantówka	30— 37
łaty	40— 44
deski podłogowe (30 mm).	50— 55

Świerk i jodła:

dłużyce tartaczne	14— 15
papierówka świerkowa za 1 mp	10— 12
materjały tarte eksportowe u/s	37— 40

Bukowe:

kloce tartaczne od 26 cm w czubie	27— 33
materjały tarte nieobrzynane	50— 60

Olcha:

fonierowa od 25 cm w czubie	60— 70
kloce tartaczne krajowe 23—29 cm w czubie	30— 35
kloce tartaczne krajowe 30—35 cm w czubie	35— 40
materjał tarty I i II kl.	60— 70

Jesionowe:

I kl. eksportowe od 35 cm w czubie	70— 85
II kl. krajowe od 30—35 cm	45— 60

Osikowe:

kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm. w czubie	50— 60
kloce krajowe (II i III kl.)	25— 30
papierówka osikowa za mp.	9— 10

Brzozowe:

kloce I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	50— 55
kloce II kl. krajowe	30— 35
kloce tartaczne krajowe od 25 cm. w czubie	20— 25
materjał tarty	45— 55

W. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Warunki rozprowadzenia kredytów zastawowego i zaliczkowego dla rolników.

W zaczynającym się roku gospodarczym 1936/37, rozprowadzenie kredytów zbożowych odbywać się będzie na następujących warunkach:

Kredyt zastawowy pod zastaw:

4-ch głównych zbóż w snopie w wysokości 60% szacunku,

4-ch głównych zbóż w ziarnie w wysok. 70% szac., peluszki, łubinu, fasoli, gryki w wysok. 30% szac., rzepaku, rzepiku, siemienia lnianego i konopn. w wysokości 50% szacunku.

Oprocentowanie kredytu nie powinnno przekroczyć 3% w stosunku rocznym, przyczem pożyczkobiorca pokrywa koszty blankietów wekslowych. Na poczet kredytu zastawowego mogą rolnicy, którzy nie posiadają żadnych zaległości z tytułu zeszłorocznego kredytu zastawowego pobierać zaliczki do wysokości 25% kwoty przyszłego kredytu, pod warunkiem skonwertowania tej zaliczki w terminie przez Bank Rolny, oznaczonym na normalny kredyt zastawowy i pod rygorem utraty prawa do ulgowego oprocentowania. Kredyt zastawowy rozprowadzony będzie przez Pastwowy Bank Rolny oraz prawdopodobnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło Kasom Komunalnym na rozprowadzenie kredytów zbożowych pod warunkiem, że zgłoszenia o kredyt do Państwowego Banku Rolnego Kasy skierowywać będą za pośrednictwem Banku Międzykomunalnego.

Kredyt zaliczkowy:

pod żyto i owies do wysokości 7 zł. za 100 kg.,
jęczmień do wysok. 8 zł. za 100 kg,
pszenicę do wysok. 10 zł. za 100 kg.,
siemię lniane do wysok. 20 zł. za 100 kg.,
gorczycę i strąk. do wysok. 50% ceny rynk.

Oprocentowanie kredytu wynosi 3% w stosunku rocznym, pozatem pożyczkobiorca pokrywa koszty blankietów wekslowych. Kredyt płatny będzie w ratach, poczynając od grudnia. Kredyt zaliczkowy rozprowadzony bę-

dzie przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych za pośrednictwem instytucyj kredytowych, będących członkami Kasy oraz przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem Powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności, Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych i innych terenowych instytucyj kredytowych, nie będących członkami Centralnej Kasy. Instytucje, rozprowadzające kredyt, zastrzegły sobie prawo kwalifikacji placówek kredytowych na podstawie ich stanu organizacyjnego i sytuacji finansowej.

Obniżenie premji przy wywozie produktów rolnych.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15. VI. 1936 r. (Dz. Ust. Nr. 47, poz. 345) przy wywozie zagranicę standaryzowanych — zbóż, strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i słodu, wytworzonych w kraju, przyznaje się zwrot cła (premje), uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wytwarzania tych towarów nawozy, materjały pomocnicze, narzędzia i maszyny. Z dniem 1 sierpnia premje wywozowe zostały obniżone z 6 zł. na 5 zł. przy wywozie: 100 kg pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i gryki (tatarki); fasoli, bobu, soczewicy, wyki, peluszki, bobiku oraz mieszanek — wyki i peluszki z owsem lub jęczmieniem; rzepaku, rzepiku, gorczycy i maku.

Powstanie rady handlu zagranicznego samorządów gospodarczych.

Ostatnio podpisany został protokół porozumienia prezesów następujących Związków: Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rzemieślniczych w sprawie powołania Rady Handlu Zagranicznego. Działalność Rady będzie opierać się na zasadach, opracowanych przez wyżej wymienione Związki.

Nowopowołana Rada będzie stałym, wspólnym ośrodkiem współpracy samorządów gospodarczych w sprawach, dotyczących obrotu zagranicznego. M. in. Rada przejmuje funkcje Rady Handlu Zagranicznego, działającej dotychczas przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Samorząd gospodarczy zyskuje więc wspólną podstawę do opinjowania i wykonywania funkcyj administracji handlu zagranicznego. A więc będzie mógł samorząd gospodarczy przedstawić zainteresowanym ministerstwom do dyspozycji swój własny aparat, na którym oprze się w najszerszym zakresie wykonywanie zadań administracji handlu zagranicznego, które tylko w nielicznych, istotnie niezbędnych wypadkach, obciążać powinny aparat państwowy. W związku z tem w protokóle porozumienia podkreślono zgodność poglądów całego Samorządu Gospodarczego na potrzebę koncentrowania w Radzie Handlu Zagranicznego wszelkich funkcyj z zakresu administracji i obsługi handlu zagranicznego.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych oraz Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i Związek Izb Rzemieślniczych są również zgodne w poglądach co do potrzeby wystąpienia już obecnie do władz z dezyderatem powierzenia dotychczasowych funkcyj Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego tej organizacji, powstałej z inicjatywy samorządów gospodarczych.

Konferencja w sprawie spółdzielczego zbytu zwierząt rzeźnych.

W dniach 30. VI. i 1. VII. b. r. odbyła się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych konferencja, poświęcona organizacji zbytu zwierząt rzeźnych.

Konferencję zagaił p. Minister W. Leśniewski, wskazując na prowadzone prace nad unormowaniem warunków, w jakich odbywa się obrót żywcem i mięsem na naszym rynku wewnętrznym. Prace te stwarzają podstawy do podjęcia wysiłku organizacyjnego w zakresie usprawnienie podaży, wymiany i przetwórstwa.

Prace nad usprawnieniem wymiany należą do obowiązków zorganizowanego rolnictwa.

Następnie p. Min. Leśniewski zaproponował nast. porządek obrad:

1. ref. p. Iwaszkiewicza p. t. „Program prac nad organizacją spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego".

2. ref. mgr. Kinja „Drogi rozwoju Lubelskiego Związku producentów trzody chlewnej i bydła rogatego".

3. Sprawozdania poszczególnych Izb i org. roln. o stanie spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego na obszarze ich działalności.

4. Dyskusja nad wygłoszonemi referatami.

5. Powołanie Komitetu porozumiewawczego, celem szczegółowego opracowania programu prac nad organizacją spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego.

Po wysłuchaniu referatów i wyczerpującej dyskusji, zebrani przyjęli następujące rezolucje, zaproponowane przez p. Iwaszkiewicza, w odpowiedzi jego na głosy poszczególnych przedstawicieli, przemawiających w ogólnej dyskusji.

Zebrani postanawiają:

1. Uznać obecny stan organizacyjny i ilościowy spółdzielni, prowadzących zakup i sprzedaż inwentarza rzeźnego, w porównaniu do istniejących w tym zakresie potrzeb rolnictwa za niedostateczny.

2. Z uwagi na interes drobnego rolnictwa, oraz potrzeby organizacyjne obrotu żywcem na naszym rynku wewnętrznym, zebrani uważają za konieczne możliwie najszybsze podjęcie programowych prac nad organizacją i rozbudową spółdzielczego skupu i sprzedaży zwierząt rzeźnych.

3. Zebrani uważają za wskazane podjęcie prac nad skoordynowaniem działalności już istniejących spółdzielni handlujących żywcem, zwłaszcza w zakresie lokowania żywca na ostatecznych rynkach zbytu, na które to spółdzielnie już obecnie wchodzą ze swym towarem, jednak bez dostatecznego lub żadnego wzajemnego porozumienia.

4. W okręgach kraju, gdzie akcja spółdzielczego zbytu zwierząt rzeźnych jest prowadzona w małym zakresie, lub nie prowadzona wcale, zebrani uważają, że winna ona być oparta na następujących zasadach:

a) organizację skupu zwierząt rzeźnych należy oprzeć na organizacji spędów lokalnych,

b) organizację spędów należy w pierwszym okresie prac prowadzić po przez: spółdzielnie rolniczo-handlowe, koła hodowców lub kółka rolnicze, przy pomocy jednak fachowo przygotowanego personelu.

c) w miarę rozwoju spędów lokalnych, jednostki organizujące te spędy, przystąpią do utworzenia okręgowej

spółdzielni zakupu i sprzedaży inwentarza rzeźnego. Tam, gdzie rolę takiej spółdzielni mogłaby podjąć silniejsza okręgowa spółdzielnia rolniczo-handlowa, tworzenie specjalnej spółdzielni narazie należy uznać za zbyteczne;

d) niewskazanem jest opieranie organizacji skupu zwierząt o drobne, specjalnie w celu tworzone, lokalne spółdzielnie skupu sprzedaży inwentarza rzeźnego,

e) zakup inwentarza może być prowadzony: albo na komis, albo na kredyt przy ustalonej cenie zakupu, albo na twardą cenę, z wypłatą należności przy odbiorze towaru.

Zebrani uważają za niemożliwe ustalenie jednolitej metody zakupu dla całego obszaru kraju wobec bardzo różnorodnych warunków, panujących w poszczególnych okręgach. Przy stosowaniu komisowego zakupu, wskazanem jest limitowanie ceny przy odbiorze towaru, oraz tworzenie w okresach zwyżki cen specjalnej rezerwy na wyrównanie wypłat w okresie zniżki cen.

5. Organizację sprzedaży skupywanego przez spółdzielnie żywca na ostatecznych rynkach zbytu zebrani uważają za wskazane oprzeć na nast. zasadach:

a) *na rynku warszawskim.*

Sprzedaż powinna być dokonywana przez spółdzielnie za pośrednictwem Kasy Targowej. W tym celu zebrani uważają za wskazane podjęcie z Kasą Targową rozmów, celem szczegółowego ustalenia zasad jej współpracy ze spółdzielniami, obsługującemi rynek warszawski. Niezależnie od tego, wchodzenie na rynek warszawski poszczególnych spółdzielni nie może odbywać się bez koordynacji ich działalności i bez ścisłego porozumienia i współdziałania.

b) *na rynkach Śląska Górnego i Zagłębia Dąbrowskiego.*

Zebrani uważają za konieczne podjęcie prac nad stworzeniem spółdzielczego aparatu sprzedaży na tych rynkach.

Zalążkiem takiego aparatu może być istniejący na tych rynkach aparat sprzedaży Lubelskiego Związku Producentów Trzody i Bydła, oraz aparat Przetwórni Mięsnej w Wołkowysku.

c) *na rynku krakowskim.*

Zebrani uważają za konieczne podjęcie rozmów z tamtejszą Kasą Targową, celem nawiązania współpracy ze spółdzielniami, obsługującemi ten rynek, oraz z celem właściwego nastawienia roli Kasy Targowej w odniesieniu do rolniczej akcji zbytu inwetnarza rzeźnego.

d) *na rynku w Łodzi.*

Zebrani uważają za konieczne zbadanie następujących zagadnień: a) w jakim stopniu montowanie rolniczego aparatu sprzedaży na rynku łódzkim koniecznem jest z p. w. potrzeb akcji spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego, b) w razie pozytywnej decyzji ustalenie programu odnośnych prac.

6. Zdaniem zebranych, członkowstwo w spółdzielniach zbytu inwentarza rzeźnego powinno być traktowane:

a) jako baza towarowa spółdzielni,

b) jako baza finansowa spółdzielni,

Przy organizowaniu okręgowych spółdzielni zbytu inwentarza rzeźnego, należy w zasadzie opierać się na członkach zbiorowych, jak koła hodowców, koła rolników i t. d.

Nie powinno to, zwłaszcza w pierwszym okresie czasu, uniemożliwiać przyjmowanie do spółdzielni członków indywidualnych.

Dla tworzenia podstaw finansowych okręgowa spółdzielnia zbytu inwentarza rzeźnego powinna dążyć do pozyskania na członków współdziałające z nią spółdz. rolniczo-hadl., Kasy Stefczyka, wydziały powiatowe i t. d.

7. Uważając, iż dla rozwoju akcji spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego doniosłe znaczenie posiada należny udział tej spółdzielczości w eksporcie zwierząt rzeźnych, w przetwórstwie mięsnym oraz w eksporcie przetworów mięsnych, zebrani uważają za konieczne podjęcie odpowiednich prac, celem przepracowania tego zagadnienia i przygotowania konkretnych wniosków i programu postępowania organizacyj rolniczych w tym zakresie.

8. Zebrani uznają za konieczne powołanie odpowiedniego komitetu z udziałem przedstawicieli ogólno-krajowych organizacyj rolniczych i spółdzielczych, zadaniem którego będzie opracowanie, w możliwie krótkim czasie, szczegółowego programu rozbudowy spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego.

Koło rolników Sejmu i Senatu R. P. na Pomorzu.

W dniach od 7—9 b. m. parlamentarne Koło Rolników badało najbardziej istotne zagadnienia pomorskiego rolnictwa oraz problemy gospodarcze Gdyni, jako portu i miasta. Prace Koła podczas trzydniowego objazdu ziemi pomorskiej zorganizowane były podług programu ustalonego przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Wypełnieniem tego programu kierował Prezes P. T. R. p. Czarliński. Pierwszego dnia odbyło się w Toruniu posiedzenie prezesów kółek rolniczych, należących do P. T. R z udziałem przybyłych posłów i senatorów, pana wojewody, przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych i wojskowych, dyrektora P. B. R., prasy i t. d., Zebranie otworzył przemówieniem wstępnym prezes P. T. R. p. Czarliński. Następnie wygłoszone zostały nast. referaty: p. Górskiego, w sprawie zagadnień oddłużeniowych i obciążeń podatkowych oraz świadczeń socjalnych rolnictwa pomorskiego, p. Franciszka Księga, p. t. „Osadnictwo pomorskie i jego potrzeby", wreszcie p. Fr. Marcinkowskiego p. t. „Przyszłość struktury agrarnej na Pomorzu"

Po referatach wywiązała się dyskusja na temat wygłoszonych przez referentów tez, w której zabierali głos tak posłowie i senatorowie, jak również i przedstawiciele miejscowego rolnictwa. Tegoż dnia posłowie i senatorowie zwiedzili w Piskarkach i Białej osady pełnorolne z parcelacji, przeprowadzanej w 1933 r., pokaz trzody chlewnej, oraz osady z parcelacji przeprowadzonej w 1935. Pozatem w Koźlinkach zwiedzono gospodarstwa gburskie oraz pokaz bydła koła kontroli obór, zorganizowany przez Pomorską Izbę Rolniczą, i odbyto wieczorem posiedzenie w Chojnicach. Następnego dnia zwiedzono w Pawłowie i Pawłówku osady anulacyjne i rentowe, pokaz owiec w Lipuszu, oraz gospodarstwa kaszubskie. Miejscowe Kółko rolnicze w Lipuszu podejmowało przybyłych posłów i senatorów śniadaniem, poczem odbyto posiedzenie, na którem przedstawiciele P. T. R. i Kółka rolniczego, zapoznali przybyłych ze swą działalnością, ze stanem gospodarczym rolnictwa w powiecie kościerskim, oraz przedstawili postulaty i potrzeby miejscowego rolnictwa. Po zwiedzeniu gospodarstw kaszubskich w o. Szemuda (pow. chorski), odbyło się następnie posiedzenie w Wejherowie, na

którem wygłoszony został szereg referatów na temat potrzeb gospodarczych rolnictwa pomorskiego, kwestji niemieckiej na Pomorzu i t. d. Po dłuższej dyskusji i licznych pytaniach, zadawanych przez posłów i senatorów, nastąpiło zamknięcie programu prac, zorganizowanych przez Pomorskie Tow. Rolnicze.

Następnego dnia posłowie i senatorowie odbyli kilkugodzinną konferencję w Komisarjacie Rządu Gdyni, podczas której Komisarz Rządu p. Sokół, przedstawił w wyczerpującym referacie problem Gdyni ze szczególnem uwzględnieniem zainteresowań rolnictwa, tak od strony organizacji eksportu i wyzyskania w tym zakresie portu gdyńskiego, jak i od strony zagadnień aprowizacyjnych Gdyni i organizacji zbytu produktów rolnych na tym tak ważnym i pojemnym rynku zbytu. Po dłuższej dyskusji, w której poruszano szereg ważnych dla Gdyni zagadnień budowlanych, socjalnych, komunikacyjnych i t. d., posłowie i senatorowie zwiedzili port i urządzenia portowe.

V. Ogólnopolskie targi na jęczmień browarny i słód.

Wzorem lat ubiegłych urządza Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. w porozumieniu ze Związkiem Browarów i Słodowni Rzplitej Polskiej V. Ogólnopolskie Targi na jęczmień i słód piwowarski oraz Pokaz (wystawa) prób jęczmienia browarnego, siewnego i słodu, połączony z premjowaniem.

Targi i Pokaz odbędą się w Poznaniu w dniach 14—16 września 1936 roku.

W Targach i Pokazie mogą wziąć udział producenci jęczmienia i słodu, oraz zainteresowane firmy handlowe. Próby jęczmienia browarnego, biorące udział w Targach i Pokazie będą analizowane i oceniane przez specjalną Komisję, przyczem za próby najlepszej browarnianej jakości będą przyznane nagrody honorowe i pieniężne.

Celem ułatwienia udziału w Targach i ich zwiedzenia, czynione są starania o przyznanie ulg przy przewozie prób na Targi, oraz zniżek kolejowych, hotelowych i t. p. dla wystawców i osób, które przybyły do Poznania celem zwiedzenia Targów i Pokazu.

W czasie Targów odbędzie się w Poznaniu doroczny Zjazd Delegatów Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P.

Celem zainteresowania Targami nabywców jęczmienia browarnego i słodu, przeprowadzana jest odpowiednia reklama Targów w kraju i zagranicą za pośrednictwem polskich placówek konsularnych.

Wszelkich informacyj, dotyczących Targów i Pokazu udziela organizujący te imprezy. Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7. Tel. 34-73 i 30-84.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Inż. Zygmunt Kułakowski. Przechowalnie owoców. Łuck 1936 str. 43 oraz szereg planów. Wołyńska Izba Rolnicza. Serja I. Nr. 6.

Sprężyście prowadzona Wołyńka Izba Rolnicza stawia sobie za cel rozwiązywanie coraz to nowych zagadnień, ważnych dla Wołynia. Przykładem tego może służyć omawiana tu praca, która wyszła z pod pióra inż. Z. Kułakowskiego, inspektora ogrodnictwa Woł. I. R. Autor ten, rozumiejąc dobrze możliwości rozwojowe sadownictwa w tej bogatej ziemi, o klimacie zupełnie odpowiednim dla drzew i krzewów owocowych (pomijając północną część woj. wołyńskiego), stara się wskazać drogę, na którą, jego zdaniem, wstąpiwszy Wołyń będzie mógł pokryć się znacznie liczniejszemi niż dotąd sadami, a wyhodowane owoce będą mogły być sprzedawane po cenach możliwie dogodnych. Autor jaskrawo uwypukla w pracy swej fakt, że odległość omawianej dzielnicy od wielkich ośrodków miejskich, konsumujących w większych ilościach owoce, a równocześnie brak przechowalni dla owoców zmusza obecnie producentów do sprzedaży ich na pół ceny w stosunku do tego, co możnaby osiągnąć w większości innych dzielnic Polski; zarazem w okresach, gdy ceny na owoce rosną, Wołyń jest już ich pozbawiony i musi je nawet sprowadzać. Wyjściem z tej sytuacji, poza sprawą należytej rejonizacji produkcji sadowniczej oraz doboru odpowiednich odmian, widzi inż. Kułakowski w stworzeniu stosunkowo niedużych przechowalni owoców, któreby obsługiwały poszczególne gospodarstwa. Autor zaznacza, że celem jego książki jest właśnie spopularyzowanie idei przechowalnictwa owocowego, wyjaśnienie jego znaczenia, zapoznanie zainteresowanych sadowników z możliwościami budownictwa przechowalni w zakresie gospodarskim, oraz zapoznanie z techniką przechowywania owoców i ich należytego traktowania od chwili zbioru aż do momentu sprzedaży.

Zgodnie z tą zapowiedzią, po uwagach wstępnych oraz po podkreśleniu stanu i bolączek organizacji handlu owocarskiego na Wołyniu, inż. Kułakowski przechodzi do wykreślenia sieci przechowalni owocowych, jaka byłaby jego zdaniem, celowa, wskazuje na potrzebę oparcia ich na inicjatywie prywatnej, korzystającej z dogodnej pomocy kredytowej, omawia obszernie plany techniczne tych przechowalni, a mianowicie typu nadziemnego glino-słomianego, typu półziemnego i typu podziemnego, przyczem ich pojemność przewiduje na 3000 do 8000 kg, przeciętnie na 5000 kg. owoców. Następnie autor daje wskazówki, jak przygotowywać owoce do ich zmagazynowania w przechowalni, omawia czas zbioru, technikę przechowywania, pozatem wylicza najodpowiedniejsze odmiany owoców. Do pracy dołączone są plany techniczne przechowalni. W książce swej inż. Kułakowski stara się stale dostosowywać swe rozważania do warunków wołyńskich, co w znacznej mierze czyni z niej dzieło (pomijając inne jego walory), mogące z korzyścią być spożytkowane na Wołyniu przez osoby zainteresowane poruszaną w nim sprawą. Praca ta jednak może wzniecić zainteresowanie sprawą przechowalni owocowych również i w innych częściach kraju i przez to zyskać znaczenie wychodząc poza ramy lokalne.

S T A T Y S T Y K A

Handel zagraniczny oraz ceny masła i jaj w/g wydawnictw G. U. S.

Masło

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe za 1 kg. w złotych w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
1929/30	255	137.613	5,75	7.03	—	6,32	6.76	6,70
1930/31	183	131.452	4,27	5,57	—	5,65	5,72	5,57
1931/32	829	60.113	3,28	3,97	—	5,10	5,57	4,85
1932/33	3.139	7.691	3,24	3,03	—	4,67	5,17	4,33
1933/34	106	36.864	3,06	2,70	—	4,00	5,37	5,24
1934/35	45	37.498	2,54	2,78	4,06	3,50	3,95	5,36
1935								
VIII	0,1	7.029	2,97	2,92	4,01	3.68	3,78	5,41
IX	0,0	6.976	3,22	3,35	4,01	3,90	3,68	5,42
X	0,1	4,950	2,95	3,26	4,01	3,79	4,11	5,42
XI	0,0	8.092	3,00	3,22	4,00	3,74	4,98	5,42
XII	0,0	8.070	3,07	3,30	3,99	3.62	6,13	5,42
1936								
I	—	4.587	2,97	2,98	3,99	3,40	5,66	5,42
II	0,2	5.423	3,20	3,47	3,99	3,40	6,11	5,42
III	0,2	5.887	3,10	2,98	3,99	3,40	5,23	5,42
IV	0,1	5,490	2,90	2,61	3,98	3,57	3,93	5,42
V	0,0	6,314	·	2,87	3,99	3,41	3,75	5,52

Jaja

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe w złotych Za 120 sztuk w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
1929/30	802	564.289	—	—	—	—	—	—
1930/31	158	516,650	—	—	—	—	—	—
1931/32	7	404.901	—	—	—	—	—	—
1932/33	271	265.421	—	—	—	—	—	—
1933/34	7	254,502	9,37	18,00	—	12,99	22,34	23,95
1934/35	39	190.151	8,39	16,75	13,06	13,41	18,77	23,60
1935								
VIII	0,1	35.092	7,50	20,38	13,24	14,27	14,32	25,55
IX	0,1	33.126	8,68	20,59	15,05	15,60	16,74	25.62
X	0,1	23.704	10,67	25,13	16,83	16,04	24,95	25,60
XI	—	20.558	11,25	27,23	18,02	18,02	31,79	25,61
XII	—	6.060	14,17	26,87	20,67	14,05	28,84	25,61
1936								
I	0,2	7.823	8,96	18.70	19,74	14,05	25,68	25,61
II	0,1	15,124	8,78	16,69	14,35	14,27	19,67	21,13
III	0,2	10.579	6,18	12,48	11,06	12,96	13,85	21,13
IV	1	20,628	5.67	13,46	10,76	12,29	12,20	21,13
V	1	32,584	·	13,09	12,26	12,53	13,79	21,13

Obrót i ubój zwierząt gospodarskich

w/g publikacyj Gł. Urzędu Statystycznego

W sztukach. Lata gospodarcze 1-VII — 30-VI.

Rok	Bydło rogate					Trzoda chlewna			Owce, barany i kozy			Konie		
	Przywóz z zagranicy	Wywóz zagranicę	Ubój w kraju			Przywóz z zagranicy	Wywóz zagranicę	Ubój w kraju	Przywóz z zagranicy	Wywóz zagranicę	Ubój w kraju	Przywóz z zagranicy	Wywóz zagranicę	Ubój w kraju
			Ogółem	Cielęta	Inne									
1928/29	185	6.250	3.449.882	2.156.146	1.290.736	12.552	1.120.299	3.990.286	557	2.366	755.716	447	16.722	18,734
1929/30	222	46.521	3.380.741	2.048.634	1.332.107	19.949	775.675	3.523.250	491	3.983	701.827	805	34.123	19.167
1930/31	38	35.617	3.659.735	2.452.342	1.187.393	17.063	637.576	4.431.747	28	1.407	644.920	205	68.481	18.302
1931/32	27	9.169	3.764.040	2.300.516	1.461.524	15.918	209.369	4.934.916	26	6.968	593.370	51	35.516	10.218
1932/33	7	2.981	3.716.110	2.143.139	1.572.971	17.948	165.457	4.393.263	7	8.635	537.440	23	18.831	8.042
1933/34	67	4.060	3 308.810	2.078.986	1.229.824	25.327	141.108	4.196.985	222	3.883	545.705	33	16.525	6.987
1934/35	25	8.685	3.222.957	2.111.498	1.111.459	91	158.752	4.652.887	961	1.691	604.718	107	9.668	5.151
I półrocze 1934/35	5	3.269	1.322.619	738.324	584.295	19	85,958	2.355.257	798	1.464	514.764	79	3.924	2.663
I półrocze 1935/36	71	9.580	1.442.357	800.803	641.554	741	77.985	2.400.590	1.546	2.813	580.105	113	2.126	5.016

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

Przywóz.

	SIERPIEŃ — KWIECIEŃ			
	1935/36	1934/35	1935/36	1934/35
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**2.235.432**	**2.190.907**	**766.891**	**676.433**
Pszenica	12	388	3	80
Żyto	1	25	0	7
Jęczmień	16	9	1	8
Owies	9	1	1	0
Kukurydza	11	48	4	8
Ryż	27.095	18.649	5.033	3.306
Nasiona past. i traw	2.637	1.864	1.220	809
„ oleiste	30.022	30.905	8.002	7.386
Cebula	48	215	6	43
Len i konopie	84	201	24	542
Jabłka świeże	818	4.003	368	2.159
Śliwki „	2.178	1.995	874	5.143
Śliwki suszone	5.396	4.580	3.443	6.849
Cytryny	7.362	11.445	3.938	3.977
Pomarańcze i mandarynki	26.651	27.631	4.131	12.610
Winogrona	6.093	5.363	2,967	3.170
Orzechy włoskie i laskowe	1.394	1.305	2.030	1.810
Łoje zwierzęce nieprzerobione	2.288	2.320	1.537	1.283
Skóry surowe	19.232	22.930	15.830	27.118
Wełna	18.078	12.244	17.353	33.927
Jelita	630	1.185	2.110	3.285
Mąka pszenna	0	0	0	0
Mąka żytnia	0	0	0	0
Makuchy niewymienione	4.165	5.484	691	701

Wywóz.

	SIERPIEŃ — KWIECIEŃ			
	1935/36	1934/35	1935/36	1934/35
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**10.993,891**	**11.869.802**	**819.429**	**784.898**
Pszenica	47.810	21.974	7.218	3.918
Żyto	193.048	458.884	19.858	45.702
Jęczmień	316.624	303.562	22.728	42.734
Owies	95.828	39.624	11.389	4.912
Ryż	6.617	14.260	1.967	2.467
Strączkowe	39.442	13.447	13.227	5.607
Nasiona pastew. i traw	39.950	26.374	14.056	11.172
„ oleiste	12.082	4.052	4.914	5.968
„ buraków cukrowych	6.626	3,463	7.282	6.609
Ziemniaki	44.353	18.152	4.096	1.384
Chmiel	1.985	1 559	4,297	5.808
Len i konopie	13.552	10.363	3.090	5.108
Konie . . . sztuk	7.039	8.309	2.620	1.989
Bydło rogate „	23.351	7.390	4.565	2.250
Trzoda chlewna „	142.085	132.819	17.439	14.640
Drób żywy „	1.148.094	1.233.752	3.533	4.511
Mięso cielęce . . . tonny	550	674	498	1.394
„ wieprzowe	5.691	2.106	5.819	2.265
„ baranie	611	568	442	1.188
Bekony	17.027	14.752	32.765	31.579
Wędliny i szynki	7.748	2.193	8.516	4.831
Masło	6.605	1.954	1.324	4.004
Jaja	20.106	13.954	14.138	15.594
Skóry surowe	3.452	2.152	4.547	5.709
Włosie, szczecina i sierść	767	3.530	4.930	3.313
Pierze i puch	1.194	3.398	4.819	2.449
Mąka pszenna	83.100	20.712	9.377	2.324
„ żytnia	134.948	51.065	11.745	5.511
Słód	14.704	11.480	3.632	4.138
Spirytus	.	.	1.340	7.159
Cukier	64.737	85.732	7.853	9.592
Ziemniaki suszone i płatki	2.819	1.526	433	204
Mąka i krochmal ziemniaczany	4.015	4.430	1.304	1.084
Otręby wszelkie	1.638	5.975	1.376	6.190
Makuchy lniane	1.242	3.233	426	593
Wysłodziny susz. i melasa	32.976	17.612	9.309	1.259
Drzewo:				
Papierówka	160.374	266.432	5.408	8.398
Kopalniaki i słupy telegraficzne	48.975	70.675	2.306	2.919
Kłody, kloce i dłużyce	241.609	192.110	14.882	8.834
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	846.142	664.727	79.592	59.640